

**U nas  
przeczytasz:**

# Mamy budżet 2017

strona 2

BEZPŁATNA

# Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 26 (1274) 20.12.2016 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Dziś w „Ziemi”  
**POLECAMY**



## Drogo za OC

Prześledziliśmy oferty firm ubezpieczeniowych. Nie mamy dobrych wiadomości

str. 3



## Kolejne losy „80”

Tym razem prezentujemy historię szkoły w latach 1945-55

str. 19



## Sylwester na placu

W imieniu władz miasta zapraszamy na imprezę sylwestrową na pl. Kościuszki

str. 24

## Czas najlepszych życzeń



Ostatnie dni obfitowały w jasełka, koncerty bożonarodzeniowe, kiermasze świąteczne, wspólne kolędowanie. Mimo natłoku przedświątecznych zajęć, wydarzenia te cieszyły się ogromną popularnością wśród mieszkańców Sochaczewa. Były też swoistym wstępem do zbliżającego się Bożego Narodzenia

## 60 lat kapłaństwa



strona 7

W niedzielę 11 grudnia wielu mieszkańców Sochaczewa oraz przedstawiciele samorządu uczcili 60. rocznicę święceń kapłańskich ks. prałata Antoniego Jaszczółta, wieloletniego proboszcza parafii Trojanów

## Darczyńcy akcji „Paczka do Paczki”



strona 13

Wśród wielu darczyńców redakcyjnej akcji „Paczka do Paczki” znaleźli się uczestnicy koncertów w szkole muzycznej. Kwotę prowadziły uczennice PSM, którym udało się zebrać 1359 zł. Dziękujemy



**WAŻNE TELEFONY**

**MOSiR**  
46 862-77-59  
**Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą**  
46 862-33-09,  
**PEC**  
46 862-92-00,  
telefony alarmowe 24h  
604-206-108, 602-789-111  
**Pogotowie energetyczne**  
991  
**Pogotowie gazowe**  
(Sime Polska)  
602-343-343, 792-008-866  
**Pogotowie**  
999  
**Policja**  
997, 46 863-72-00  
**PKP**  
19-757  
**Koleje Mazowieckie**  
22 364-44-44  
**PKS**  
Grodzisk Mazowiecki, baza  
w Sochaczewie  
46 862-55-12  
**Sąd Rejonowy**  
46 862-32-64  
**Schronisko „Azorek”**  
791-604-108  
791-606-109 (adopcje)  
**Fundacja „Nero”**  
502-156-186  
**Starostwo Powiatowe**  
46 864-18-40, 46 864-18-73  
**Straż pożarna**  
998, 46 862-23-70  
**Szpital**  
46 864-95-00, 46 864-96-00  
**MPT Taxi**  
191-91  
**Taxi**  
46 862-28-42  
**USC**  
46 862-23-02  
**Urząd Miejski**  
46 862-27-30, 46 862-22-35  
**Urząd Skarbowy**  
46 862-26-04  
**Zakład Wodociągów i Kanalizacji**  
46 862-82-30  
**Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej**  
604-195-867, 696-056-281,  
664-157-699

# Budżet miasta zatwierdzony

19 grudnia radni zatwierdzili budżet miasta na 2017 rok. Jego dochody oszacowano na 142,4 mln zł, a wydatki na 145,9 mln. W tej drugiej kwocie znajduje się ponad 12 mln zł odłożone na inwestycje, czyli m.in. budowę amfiteatru na podzamczu, remont parków, ulicy Trojanowskiej, wyposażenie placów zabaw, budowę boiska przy Szkole Podstawowej nr 4.

**Daniel Wachowski**  
daniel.wachowski@sochaczew.pl

W budżecie znajdziemy nowe odcinki kanalizacji deszczowej, czyli spełnienie obietnic złożonych przez burmistrza w czasie jego cyklu spotkań z mieszkańcami dzielnic, ale też zwycięskie projekty ostatniej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Jak zawsze są inwestycyjne pewniaki, w całości finansowane z budżetu miasta, ale też projekty zależne od dotacji unijnych czy rządowych. Na większość z nich ratusz ma projekty, pozwolenia budowlane, już dawno napisał i złożył wnioski o dofinansowanie.

- Korzystamy z każdej okazji, by tam, gdzie do naszej złotówki można dołożyć 3-4 złote wsparcia zewnętrznego, tak właśnie się stało, dlatego największe projekty zakładające np. budowę sceny z widownią u podnóża zamku czy modernizację stadionu mają być w dużej części finansowane dotacjami - wyjaśnia burmistrz Piotr Osiecki.

Nie od dziś wiadomo, że z własnych do-

chodów samorząd nie jest w stanie wyłożyć kilku milionów na najdroższe projekty. Zawsze trzeba ważyć „za” i „przeciw”, czy lepiej podnieść podatki i zrobić więcej, czy nie podnosić i aktywniej szukać pieniędzy np. w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Projektów Unijnych, WFOŚ, u wojewody.

- Wybraliśmy to drugie rozwiązanie. Przypomnę, że podatki od gruntów i nieruchomości w przyszłym roku będą mniejsze średnio o 1 procent, dzięki czemu w kieszeniach naszych mieszkańców zostanie ok. 100 tys. zł. Kolejny rok nie wzrosną też podatki płacone przez lokalne firmy transportowe. Na mój wniosek tak zdecydowali w listopadzie radni miasta - zaznacza Piotr Osiecki.

Najpóźniej w Sylwestra dowiemy się, czy w 2017 roku dojdzie do remontu drugiego odcinka ulicy Płockiej, jej fragmentu między Gawłowską a Chełmońskiego. Miasto złożyło wniosek o 1,5 mln zł dotacji, znalazło się na wstępnej liście rankingowej mazowieckiego Pro-



Radni zdecydowali o planie inwestycyjnym miasta na 2017 rok

gramu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej, lecz na ostateczną decyzję, czy otrzyma wsparcie, musi czekać do końca grudnia.

- Drugi etap prac na Płockiej wykonamy tylko w przypadku uzyskania dofinansowania. Nie mamy 1,5 mln wolnych środków, by roboty przeprowadzić własnymi siłami. A nawet gdyby wspomniana kwota leżała na koncie, trudno byłoby mi o nią prosić radnych. Za 1,5 mln można utwardzić asfaltem nawet 15 ulic osiedlowych, gdzie dziś samochody grzęzną w błocie. Wybór wydaje się oczywisty - mówi Piotr Osiecki.



Sochaczewscy harcerze przyszli do radnych z Betlejemskim Światłem Pokoju

ZYCZENIA



*Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!  
Niech Dziecię Jezus umacnia w sercach miłość  
i krzepi nadzieję, a czuwająca u żłóbka Maryja  
uprasza potrzebne łaski i moce na trud każdego  
dnia 2017 roku*

**Maciej Małecki**  
Poseł na Sejm RP

*Życzmy Państwu zdrowych i pogodnych  
Świąt Bożego Narodzenia.  
Niech ten czas spędzony w gronie  
najbliższych  
napętni Wasze serca spokojem  
i radością.  
Niech błogosławieństwo  
Bożego Dzieciątka  
towarzyszy Wam przez całe życie,  
a najpiękniejsze  
bożonarodzeniowe życzenia  
spełniają się w każdym momencie.*

Jolanta Gonta                      Andrzej Kierzkowski  
Starosta Sochaczewski          Przewodniczący Rady  
Tadeusz Głuchowski                      Powiatu  
Wicestarosta





# Może lepiej taksówką

O zbliżającej się podwyżce cen obowiązkowego ubezpieczenia OC analitycy alarmowali już od początku 2015 roku. Temat stał się głośny dopiero, kiedy kierowcy otrzymali wyceny nowych umów ubezpieczeniowych w roku bieżącym. Stawki poszybowały w górę średnio o 46 procent, a wszystko wskazuje na to, że to dopiero początek podwyżek.

**Sebastian Stępień**  
sebastian.stepien@sochaczew.pl

Od 2006 roku na rynku firm świadczących OC na terenie Polski trwała wojna cenowa. W tym czasie wysokość tych składek w naszym kraju należała do najniższych w Europie. Trzeba pamiętać, że wiązały się z tym również niższa jakość likwidacji szkód i niższy poziom wypłat odszkodowań. Sytuację zmieniła dopiero interwencja Komisji Nadzoru Finansowego. W kwietniu 2015 roku Komisja wprowadziła specjalne wytyczne dla ubezpieczycieli. Dokument uniemożliwił już naciąganie standardów świadczonych w ramach ubezpieczenia i wprowadził ich standaryzację.

## Młodzi powypadkowi zapłacą majątek

Oferty prawie trzydziestu działających na naszym rynku ubezpieczalni najłatwiej porównać za pośrednictwem portalu rankomat.pl. Jeżeli zestawimy najpopularniejszą na naszych drogach pojemność silnika (1,6 litra), właści-

ciela takich aut zapłacą w tym roku aż o 54 proc. więcej za OC w porównaniu do adekwatnego okresu zeszłego roku. Najładniej podwyżkę odczuwają właściciele aut o pojemności silnika 1,2 litra, ale to i tak wzrost o 37 proc. Posiadacze pojazdów z silnikiem diesla o pojemności dwóch litrów zapłacą o 43 proc. więcej.

W najgorszej sytuacji są młodzi kierowcy, którzy posiadają prawo jazdy od niedawna, nie wypracowali jeszcze zniżek, a już zdarzyło im się doprowadzić do kolizji drogowej. W ich przypadku składka za obowiązkowe ubezpieczenie pojazdu poszybuje w górę o kilkaset procent, nawet do blisko 20 tys. zł za rok. W takim wypadku bardziej od posiadania pojazdu może opłacić się korzystanie z taksówki.

## Dlaczego tak drogo?

Tak drastyczne wzrosty cen spowodowane są kilkoma czynnikami. Poza wspomnianą już interwencją KNF, dochodzi choćby fakt, że ofiary wypadków obejmowane są



FOT. BIZBES.INTERIA.PL

coraz szerszą ochroną w sądach, a co za tym idzie z każdym rokiem rosną wypłacane im odszkodowania. W ubiegłym roku ubezpieczyciele wypłacili ofiarom wypadków drogowych 1,3 mld zł.

- Ubezpieczalnie nie przerzucały do tej pory tych kosztów na swoich klientów, bo nie pozwalała im na to duża konkurencja na rynku - mówi Łukasz Nonas, przedstawiciel jednej z firm ubezpiecze-

niowych działających na terenie Sochaczewa. - Doprowadziło to do sytuacji, w której, w zeszłym roku, nasz sektor odnotował 800 mln zł straty. Firmy ubezpieczeniowe nie mogą sobie pozwolić na działanie w takich warunkach.

Trzeba mieć przy tym świadomość, że to dopiero początek podwyżek. Ubezpieczyciele podnoszą stawki możliwie stopniowo, żeby zmniejszyć szok kierowców. Rok 2017 ma być

droższy od 2016 znów o około 50 proc.

## Uciec przed podwyżką

Według szacunków policji, wśród samochodów poruszających się po sochaczewskich drogach, już teraz około pół procenta nie ma wykupionego OC. Ubezpieczalnie odnotowały przy tym wzrost ilości klientów, którzy po otrzymaniu wyceny, nie opłacają polisy.

- Trzeba pamiętać, że kierowca, który spowoduje kolizję lub wypadek nieubezpieczo-

nym samochodem, wszelkie odszkodowania będzie musiał zapłacić z własnej kieszeni - powiedziała nam Agnieszka Dzik, oficer prasowy KPP w Sochaczewie. - Kierowcy przyłapani przez policję na jeździe bez OC tłumaczą się najczęściej niepamięcią i roztargnieniem. Nie ma to jednak znaczenia, bo kary, które muszą być na nich nałożone, są dotkliwe. Jeśli auto jest nieubezpieczone tylko przez dwa tygodnie, w przypadku samochodu osobowego jest to 3,7 tys. zł, a od stycznia 2017 roku wzrosło do 4 tys. zł. Za nieubezpieczoną ciężarówkę kara wynosi 6 tys. zł. Po upływie dwóch tygodni, w obu przypadkach, każdego dnia rośnie o kilka procent.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie od przedstawiciela jednej z ubezpieczalni, od części skutków podwyżek mogą uchronić się osoby, które posiadają rodzinę w województwie podlaskim.

- W tym rejonie podwyżki są najmniejsze, ale i tak wynoszą średnio 28 proc. W każdym razie, jeśli mamy tam krewnego, który byłby skłonny ubezpieczyć na siebie nasz samochód, jest to jakieś wyjście - stwierdza nasz rozmówca.

ZYCZENIA

*W imieniu władz samorządowych pragniemy złożyć z serca płynące życzenia pogodnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech w tym szczególnym czasie we wszystkich domach zagości pokój i miłość. Niech nie zabraknie serdeczności i wzajemnego szacunku. Życzymy także, by nadchodzący 2017 rok pozwolił na realizację najsmielszych planów oraz obfitował w wydarzenia pomyślne dla nas wszystkich.*

Przewodniczący  
Rady Miejskiej  
Sylwester Kaczmarek

Burmistrz  
Sochaczewa  
Piotr Osiecki

*Zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2017 Drogim Mieszkańcom, a szczególnie nominowanym w ubiegłorocznym plebiscycie „Sochaczewianin Roku”, aby nie ustawali w pięknej pracy na rzecz ludzi i swoich miejscowości,*

*życzy*  
Sochaczewianka Roku 2015  
Barbara Jachimowicz

## Więcej boisk

**Dla uczniów trzech sochaczewskich szkół to bardzo dobra wiadomość. W przyszłym roku rusza budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego przy „trójce” i Gimnazjum nr 1, na którą odłożono 400 tys. zł. Coraz bardziej realny staje się także plan budowy boiska przy Szkole Podstawowej nr 4. W przyszłorocznym budżecie miasta na jego zaprojektowanie zabezpieczono 30 tys. zł.**

„Czwórka” słynie z wyników sportowych w wielu dziedzinach. Niemal z każdym zawodów jej uczniowie wracają z medalami, pucharami. Od 2014 roku dzieci mają piękną salę gimnastyczną wybudowaną kosztem 4,2 mln zł. Gmach stanął jednak na miejscu dawnego boiska, a nauczyciele wychowania fizycznego część zajęć chcieliby prowadzić na powietrzu. Stąd propozycja, by wrócić do planów utworzenia boiska na tyłach SP 4.

- Gdy w 2012 roku projektowaliśmy salę gimnastyczną, od razu pomyśleliśmy o boisku, dlatego za tzw. małą salą architektki wygospodarowali teren o powierzchni ponad 1000 metrów na boisko. Ma ono mieć wymiary około 25x45 metrów. Ponieważ od skarpki Bzury nowy obiekt dzielić będzie kilkanaście metrów, konieczne jest zbudowanie murów oporowych. Skarpa jest tam łagodna, ale mimo wszystko należy wziąć pod uwagę różnicę terenu - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Szkoła potrzebuje wielofunkcyjnego boiska sportowego, na którym dzieci pograją przede wszystkim w piłkę nożną. Jakże ostatecznie powstanie za małą salą, przekonamy się już wkrótce.

- Miejsca jest mało, ale od razu uspokoję rodziców, że parking na tyłach dużej sali pozostanie. Nadal będzie można tam zawrócić i bezkolizyjnie wyjechać na ulicę Staszica - dodaje Piotr Osiecki. (dw)

# Klimat świątecznych dekoracji

**Od początku grudnia nasze miasto rozświetliły nowe świąteczne iluminacje. Po zmroku na placu Kościuszki codziennie można spotkać wielu sochaczewian, którzy robią sobie fotki w ogromnej bombce lub specjalnej świątecznej ramce.**

**Maciej Frankowski**  
maciej.frankowski@sochaczew.pl

Samorząd miejski zakupił w sumie ponad 100 dekoracji świetlnych. W ogłoszonym przetargu wpłynęło sześć ofert. Najkorzystniejszą złożyła firma Multi Dekor z Piastowa. Ulice, na

których znajdują się świąteczne iluminacje to m.in.: Warszawska, Płocka, Staszica, Traugutta, al. 600-lecia, Chodakowska, 1 Maja. Dodatkowo oświetlenie zawieszono w parkach przy ulicach Chopina i Traugutta. Imponująco wygląda wieczorem most od strony ulicy

Płockiej, tworząc rozświetloną drogę do centrum miasta.

Świąteczne lampki zainstalowane zostały na 81 latarniach. Dostarczono 10 kloszy na lampy, które znajdują się m.in. przy placu Obrońców Sochaczewa. Ponadto zawieszono 10 kurtyn świetlnych na drzewach w parku, na placu

Kościuszki postawiono ramkę do selfie oraz świąteczną bombkę w miejscu fontanny, dekoracje zyskały także dwa sochaczewskie ronda. Dodatkowo firma za darmo, na jeden sezon, wypożyczy miastu fontannę świetlną, która stanie na placu Obrońców Sochaczewa.



OGŁOSZENIE

### Zakończyła się tegoroczna akcja unieszkodliwiania azbestu z terenu naszego miasta

W listopadzie br. Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe „PIOTR” Piotr Jaczyński z siedzibą w Lesznie zakończyło prace polegające na usunięciu i unieszkodliwieniu azbestu pochodzącego z terenu 36 prywatnych posesji. Ostatecznie z terenu Gminy Miasto Sochaczew w ramach podpisanej umowy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na realizację zadania „Usuwanie i unieszkodliwianie azbestu z terenu Gminy Miasto Sochaczew w 2016 r.” usunięto łącznie 65,821 Mg odpadów azbestowych. Z dachów budynków zdjęto 13,566 Mg płyt azbestowych, a zmagazynowanego na terenie działek eternitu odebrano w ilości 52,255 Mg. Koszt zadania wyniósł 21456,19 zł z czego kwota w wysokości 18236,00 zł została dofinansowana przez ww. Fundusz. Jednocześnie wkład środków własnych Gminy Miasto Sochaczew wyniósł 3220,19 zł.

Osoby zainteresowane unieszkodliwieniem azbestu z terenu posesji prywatnych w 2017 roku proszone są o kontakt z Wydziałem Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami Komunalnymi Urzędu Miejskiego przy ul. 1 Maja 16, pok. 42 lub 45A, tel. 46 862 22 35 wew. 337 lub 397.

Urząd Miejski w Sochaczewie



Wojewódzki Fundusz  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej  
w Warszawie

# Kolejny remont zrobią nasze wnuki

Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera sprawdzał, jak miasto i powiat wydały 1,7 mln zł rządowej dotacji. 7 grudnia wizytował wyremontowany most na Bzurze, od kilku tygodni noszący imię majora Feliksa Kozubowskiego. Projekt w połowie finansowany z budżetu państwa, w części przez powiat sochaczewski, na lata zamyka dyskusję o gruntownym remoncie głównego mostu w Sochaczewie.

**Daniel Wachowski**

daniel.wachowski@sochaczew.pl

W czasie trwającego kwadrans spotkania i rozmów na temat przeprowadzonego zakresu prac, najczęściej padało słowo współpraca. To dzięki niej liczącą sobie niemal pół wieku konstrukcję wzmocniono, wymieniono słabe elementy, most zyskał nową nawierzchnię asfaltową, oświetlenie, chodniki, ścieżkę rowerową, nowe barierki i odwodnienie.

Burmistrz Piotr Osiecki na wstępie przypomniał, że, dzięki współpracy miasta, powiatu oraz wsparciu środków rządowych, w minionym roku udało się przeprowadzić inwestycję, przez lata uznawaną za symbol niemocy, czyli remont ulicy Staszica.

- Jeśli się współpracuje, to Program Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej jest kluczem do sukcesu. 50 procent dotacji to poważne wsparcie. Na remont przeprawy, w zakresie podstawowym, wydaliśmy 3,5 mln, a łącznie z pracami dodatkowymi, poprawiającymi komfort jej użytkowania, ponad 4 mln. Do inwestycji wojewoda dołożył ponad 1,7 mln zł, a to ogromne wsparcie. Prawdopodobnie, jeśli ktoś będzie myślał o następnym remoncie tej konstrukcji, to będą to może nawet nie dzieci, ale nasze wnuki. Wykonując kapitalny remont, rozwiązaliśmy problem na pokolenia - mówił burmistrz.

Piotr Osiecki podkreślał, że przez natężenie ruchu była to szczególnie trudna inwestycja. Zdecydowaną większość prac ekipy Strabaga wykonywały, gdy most był otwarty. Do tego żądanie ratusza, by ruch na obydwu pasach zamykać tylko w skrajnych przypadkach, gdy ze względów technologicznych nie można dopuścić do drgań, na pewno nie ułatwiało zadania.



Remont był gruntowny. Jak zapewnia ratusz, wystarczy na wiele lat

Starosta Jolanta Gonta także odniosła się do współpracy samorządów przy dużych projektach drogowych, w tym planowanej na 2017 rok modernizacji ulicy Trojanowskiej.

- Chcemy tam wymienić nie tylko nawierzchnię asfaltową, ale też wykonać ścieżkę rowerową, nowe zatoki autobusowe i chodniki. Finansując projekt z dwóch budżetów osiągniemy znacznie więcej. Naszą współpracę uważam za wielką wartość. Rozmawiamy o kosztach, o wzajemnych oczekiwaniach, nie skupiamy się na obstawianiu przy swoim. Razem wykładamy pieniądze na ten projekt, bo on ma służyć

wszystkim mieszkańcom - mówiła Jolanta Gonta.

Z kolei przewodniczący Rady Miasta Sylwester Kaczmarek podziękował radnym za przychylne potraktowanie projektu, przeznaczenie pieniędzy na główny zakres prac, a potem na roboty dodatkowe, w tym nowe schody od strony ulicy Rybnej. Dziękował mieszkańcom za cierpliwość i życzliwość w czasie prowadzonych prac. Wyraził nadzieję, że Staszica, most i Trojanowska to nie ostatnie projekty prowadzone wspólnie przez miasto, powiat i wojewodę.

Na przebudowanym moście spotkali się wojewoda Zdzisław Sipiera, bur-

mistrz Piotr Osiecki wraz z zastępcami Markiem Ferińskim i Dariuszem Dobrowolskim, starosta Jolanta Gonta ze swoim zastępcą Tadeuszem Głuchowskim, przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Kierzkowski, przewodniczący Rady Miasta Sylwester Kaczmarek z z-cą Arkadiuszem Karasiem, radni miasta i powiatu, reprezentanci firmy Strabag, kierownik budowy, autor projektu modernizacji przeprawy, inspektorzy nadzoru, pracownicy Wydziału Inwestycji i Modernizacji. Przeprawę poświęcił ks. proboszcz Piotr Żądło, który życzył, aby bezpiecznie służyła wiele lat.



Najtrudniejsza była wymiana łożysk, na których opiera się cała konstrukcja przeprawy

## Wojewoda Zdzisław Sipiera

Z radością jeżdżę w te miejsca, gdzie widzę element planowania, myślenia o przyszłości, rozwiązywania problemów istotnych dla mieszkańców. Myśląc o Sochaczewie, widzę miejsce wymagające poświęcenia więcej czasu i wysiłku, bo choćby przez most codziennie przejeżdża kilka tysięcy samochodów. Sochaczew jest jednym z miast poważnie obciążonych ruchem kołowym. Przypominam sobie okres sprzed obwodnicy, gdy przez miasto i ten most biegła droga krajowa nr 2.



To była gehenna. Dziś trudno sobie wyobrazić powrót do tego czasu. Program poprawy infrastruktury drogowej ma kolejne edycje, województwo współpracuje z wieloma samorządami i cieszę się, że skutecznie po pieniądze sięgają wspólnie miasto i powiat sochaczewski. Mieszkańców nie interesuje, kto daje pieniądze na naprawy dróg. Interesuje ich rozwiązywanie problemów i my wszyscy od tego jesteśmy. (...) Często spotykam się z zarzutem, dlaczego komisja oceniająca wnioski złożone do Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej daje mniej punktów za brak współpracy. Po pierwsze taki jest wymóg programu, po drugie należy doceniać i pomagać tym, którzy na swoim terenie razem rozwiązują problemy, nie oglądając się na innych. Są takie miejsca na Mazowszu i do nich zaliczam Sochaczew. To jest mądrość lokalnych wódaty i perspektywiczne myślenie o rozwoju. Most w Sochaczewie, w zakresie podstawowym, to 3.350.000 zł. Połowę tej kwoty dołożył rząd. Myślę, że to wymierne wsparcie, a osiągnięty efekt jest imponujący.

Most na Bzurze wybudowano w 1967 roku, jednak konstrukcja oparta jest na przyczółkach z okresu międzywojennego. Jego nośność projektowana to 30 ton, ale rzeczywista nośność użytkowa jest wyższa i sięga 42 ton. Od 1967 do 2004 roku przenosił bardzo ciężki ruch, gdy stanowił część drogi krajowej nr 2 Warszawa - Poznań. Ostatni remont most przechoził w latach 2001-2004, gdy zarządzał nim Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Remont przeprawy, wykonany w 2016 roku kosztem ponad 4 mln złotych, to m.in. nowa nawierzchnia asfaltowa na moście i dalej, aż do skrzyżowania z Gawłowską (oddzielny pas dla skręcających w prawo), wyremontowane i poszerzone chodniki, oświetlenie na całej długości, wysepki dla pieszych na środku jezdni, nowe i wyższe balustrady, wydzielona ścieżka rowerowa, nowe schody od strony ul. Rybnej. To też udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, w tym niewidomych. Na przejściach dla pieszych krawężniki obniżono, a na styku chodnika i jezdni znajdują się dwa rzędy antypoślizgowych płyt z wybrzuszeniami. W jezdni, przed przejściami dla pieszych zamontowano odbłaski. W ramach prac konstrukcyjnych wzmocniono skarpy i podpory, wymieniono łożyska („serce” mostu), uzupełniono spękania i zbrojenia, wykonano nowe odwodnienie.

## Ratusz odpowiada Fundacji Zielony Pies

**W ostatnich dniach w mediach społecznościowych rozpoczęła się bardzo emocjonalna dyskusja wywołana przez Fundację Zielony Pies, która dotyczy finansowania kosztów opieki nad odebranymi we wrześniu na terenie Sochaczewa psami z prywatnej hodowli.**

W sytuacji takiej jak ta, niestety gorę biorą emocje i jest to zrozumiałe, ponieważ dotyczy to losu zwierząt, w tym przypadku psów - najlepszych przyjaciół człowieka. Jednak, aby dokładnie zrozumieć tę sytuację, należy poznać kilka istotnych faktów. Urząd Miejski w Sochaczewie wydając 12 września decyzję o czasowym odebraniu psów ich właścicielowi, zrobił to na wniosek Fundacji Zielony Pies. Natomiast właściciel hodowli odwołał się od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które ją uchyliło nakazując ponowne rozpatrzenie sprawy. Ratusz zastosował się do wyroku SKO, na podstawie którego obecnie toczy się postępowanie administracyjne dotyczące tej sprawy.

Aktualnie nie ma w obiegu prawnym obowiązującej decyzji dotyczącej osiemdziesięciu czworonogów z hodowli w Sochaczewie. Odebrane we wrześniu psy zostały czasowo zatrzymane jako dowód rzeczowy w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Sochaczewie. W tym miejscu należy jasno stwierdzić, że psy nie są zwierzętami bezdomnymi, ponieważ należą one w dalszym ciągu do dotychczasowego właściciela. Taka sytuacja będzie trwała aż do momentu wydania

przez sąd wyroku. Dlatego, zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, koszty transportu, leczenia oraz ich utrzymania po odebraniu z hodowli - w tym przypadku poniesione przez Fundację Zielony Pies - musi pokryć ich właściciel.

Na koniec należy wyraźnie pokreślić, że Urząd Miejski w Sochaczewie od zawsze był, jest i będzie przyjacielem zwierząt. Dlatego rozpowszechnianie opinii mówiącej o tym, iż ratusz popiera bezduszne traktowanie zwierząt, jest krzywdzące i bezpodstawne. Urząd Miejski co roku realizuje cele Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miasto Sochaczew. W ramach tego programu określone są wszystkie działania ratusza związane z opieką nad bezdomnymi zwierzętami, ich dokarmianiem oraz leczeniem. Ratusz prowadzi również akcje edukacyjne związane z promowaniem adopcji bezdomnych zwierząt, prawidłowej postawy człowieka w stosunku do zwierzęcia jak również akcje krytykujące zjawisko porzucania zwierząt. Ponadto Miasto Sochaczew w ścisłej współpracy z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami prowadzi schronisko dla bezdomnych zwierząt, w którym znajduje schronienie 110 bezdomnych psów, gdzie mają zapewnioną kompleksową opiekę. Urząd Miejski przewiduje również realizację powyższych celów blisko 430 tys. złotych, co tylko potwierdza fakt, że los bezdomnych zwierząt nie jest nam obojętny.

Rzecznik prasowy UM  
Piotr Kierzkowski

# Sochaczew pamięta

Miasto, powiat i sochaczewski oddział NSZZ „Solidarność” nie zapominają o wydarzeniach sprzed 35 lat i tragicznej dla Ojczyzny dacie 13 grudnia. Hołd oddano opozycjonistom, działaczom wolnych związków zawodowych, internowanym, rodzinom nękanym przez aparat bezpieczeństwa, ofiarom stanu wojennego.

**Piotr Kierzkowski**

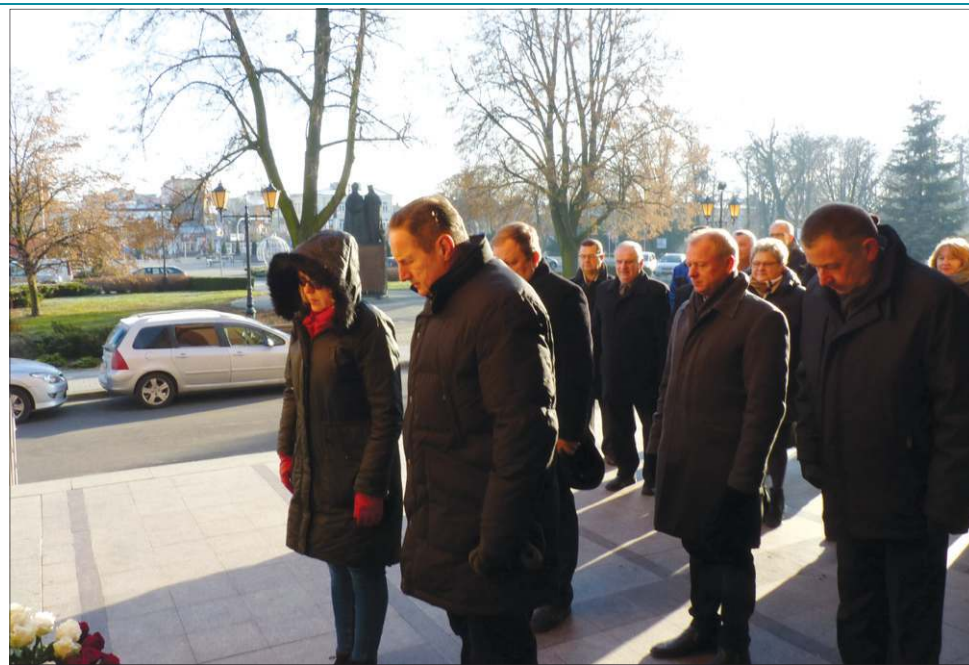
[piotr.kierzkowski@sochaczew.pl](mailto:piotr.kierzkowski@sochaczew.pl)

W rocznicę jego wprowadzenia kwiaty złożono przed tablicą pamiątkową na skwerze NSZZ „Solidarność” (przed Urzędem Miasta) oraz pod tablicą patrona „Solidarność” ks. Jerzego Popiełuszki, wmurowaną w ścianę kościoła św. Wawrzyńca.

Hołd ofiarom stanu wojennego oddali burmistrz Piotr Osiecki z zastępcami M. Fergińskim i D. Dobrowolskim, starosta Jolanta Gonta z wicestarostą T. Głuchowskim oraz delegaci sochaczewskich zakładów pracy, w których działają struktury „Solidarność”, z szefową lokalnego zarządu Danutą Radzanowską.

- Mam duży szacunek dla tych, którzy wtedy się nie poddali, dla tych, którzy, wydawałoby się, w sytuacji beznadziejnej, w zderzeniu z tak potężnym aparatem represji, jednak się nie załamali. Dzięki nim żyjemy w wolnej Polsce - mówił burmistrz Piotr Osiecki.

- Pamiętam ten dzień, jakby to było dziś. Dowiedziałam się z telewizji, że wprowadzono stan wojenny. Już pierwszego dnia



przeszukiwali nas funkcjonariusze SB. Pamiętam czołgi na ulicach i to, jak bardzo źle działo się w Polsce. Nigdy nie zapomnę tamtych dni - mówiła Danuta Radzanowska.

Przypomnijmy, że pomnik „Solidarność” na skwerze przed Urzędem Miejskim odsłonięto 13 grudnia 2005 roku. Na 24 tonowym kamieniu, podarowanym mieszkańcom miasta przez firmę Energop, umieszczono tablicę upamiętniającą 25-lecie działalności NSZZ „Solidarność”. Kilka miesięcy wcześniej,



we wrześniu 2005 roku Rada Miejska nadała skwerowi imię „Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego SOLIDARNOŚĆ”.

Z kolei tablica upamiętniająca działalność i mę-

czeńską śmierć ks. Jerzego Popiełuszki, umieszczona na ścianie bocznej kościoła św. Wawrzyńca, została odsłonięta 3 listopada 2004 roku, w dwudziestą rocznicę śmierci kapelana „S”.

## Tablica dla Antoniego Kosińskiego

**Do naszej redakcji zadzwonił czytelnik, który podzielił się swoim pomysłem ufundowania tablicy pamiątkowej dla Antoniego Kosińskiego - człowieka, bez którego popularna dziś „80”, nie istniałaby w naszym nam kształcie.**

Antoni Kosiński był jednym z pierwszych dyrektorów dzisiejszego Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego. To z jego inicjatywy w roku 1924 w gmachu Szkoły Podstawowej, mieszczącej się wówczas w daw-

nych zabudowaniach Klasztoru Panien Dominikanek, zorganizowano trzyletni wieczorowy kurs dla metalowców, elektryków, stolarzy, włóknarzy, krawców i przedstawicieli innych zawodów rzemieślniczych. Nasz czytelnik, jak sam mówi, miał to szczęście, że mógł być uczniem Antoniego Kosińskiego. Wspomina go jako wspaniałego nauczyciela i bardzo sprawnego organizatora życia szkoły, bez którego instytucja ta mogłaby nie powstać i nie wpiąć się na stałe w życie

Sochaczewa. Dlatego tak dobrym pomysłem wydaje się umieszczenie w dzisiejszym gmachu szkoły tablicy pamiątkowej imienia dawnego dyrektora (Antoni Kosiński kierował placówką przez 26 lat, aż do 1955 roku).

O inicjatywie poinformowaliśmy komitet organizacyjny obchodów 90-lecia „Osiemdziesiątki”. Jak się dowiedzieliśmy, idea tablicy jest komitetowi znana, jednak problem leży w finansach.

- Prowadzimy zbiórkę na okoliczność ufundowania takiej tablicy - powie-

dział nam jeden z członków komitetu. - Osoby, którym ten pomysł jest bliski, mogą wpłacać pieniądze na specjalne konto. Nie muszą to być duże kwoty. Przy odpowiedniej liczbie ofiarodawców, uda się upamiętnić człowieka bardzo zasłużonego dla naszego środowiska.

Wpłaty można dokonywać na konto bankowe nr: 27 9283 0006 0000 0127 2000 0010, koniecznie z tytułem przelewu „Tablica pamięci Antoniego Kosińskiego”. (seb)

### ZWiK informuje

Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sochaczew Sp. z o. o. dziękuje mieszkańcom, którzy skorzystali z promocyjnych warunków przyłączenia do sieci kanalizacji sanitarnej wybudowanej w ramach projektu „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej miasta Sochaczew” i mogą cieszyć się komfortem jakim jest kanalizacja.

Promocja obowiązuje jeszcze tylko do końca roku 2016. Po tym terminie będzie obowiązywała standardowa procedura wykonania przyłączy kanalizacyjnych poczynszy od wydania warunków technicznych.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców wykonaniem przyłącza i skorzystaniem z promocji ZWiK zaprasza do siedziby spółki przy ulicy Rozłazłowskiej 7 od poniedziałku do piątku w godz. 7:00 - 15:00, natomiast w środy do godz. 17:00.

Informacje w tej sprawie udzielane są również telefonicznie pod nr tel. 46 862-82-30 wew. 34.

Tylko do końca 2016 r. przyłącze kanalizacyjne można wykonać wg uproszczonej procedury na podstawie wydanych warunków technicznych, bez żadnych dodatkowych kosztów.

Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty

ZWiK Sochaczew Sp. z o. o.

# 60 lat kapłaństwa

Za nami dwie wyjątkowe uroczystości związane z jubileuszem 60 rocznicy święceń kapłańskich księży prałatów posługujących w naszym mieście - Jana Kaczmarczyka i Antoniego Jaszczółta.

**Piotr Kierzkowski**  
piotr.kierzkowski@sochaczew.pl

4 grudnia jubileusz święceń prałata Kaczmarczyka uczcili parafianie z Chodakowa. Wieloletni proboszcz parafii św. Józefa Robotnika, odebrał wiele życzeń oraz podziękowań za lata pracy w parafii. Mszę celebrował ks. biskup Franciszek Andrzej Dziuba. Specjalne gratulacje i podziękowania jubilat otrzymał od wiceministra skarbu państwa Macieja Maleckiego, oraz w imieniu samorządowców ziemi sochaczewskiej od starosty Jolanty Gonty.

- Jestem pod wielkim wrażeniem zasług księdza nie tylko dla chodakowskiej parafii, ale również dla całego polskiego Kościoła. To właśnie Ty, Drogi Ojczy, pokazałeś jak skutecznie wzbogacać wiarę chrześcijańską wśród wiernych w czasach, gdy komunistyczne władze nieprzychylnie odnosiły się do katolików, gdy trzeba było ogromnej odwagi, by głosić Słowo Boże - mówiła starosta Jolanta Gonta.

Oprócz starosty i ministra w jubileuszowych uroczystościach uczestniczyli m.in. Andrzej Kierzkowski, przewodniczący Rady Powiatu, wiceburmistrz Marek Fergin-

ski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Arkadiusz Karaś, wójtowie oraz radni powiatowi, miejscy i gminni, jak również licznie przybyli parafianie.

Tydzień później sześć dekad kapłaństwa świętował ks. prałat Antoni Jaszczółt, długoletni proboszcz parafii Narodzenia N.M.P. w Trojanowie. On także odebrał wiele życzeń od przedstawicieli grup parafialnych reprezentujących kilka pokoleń wiernych, którym przez lata ksiądz Antoni udzielał sakramentów świętych. W imieniu mieszkańców i wszystkich samorządowców ziemi sochaczewskiej długich lat życia w zdrowiu życzył prałatowi Piotr Osiecki. Burmistrz podkreślił, że ksiądz Antoni związany jest z miastem i parafią od 51 lat. - Pokochałeś ziemię sochaczewską, pokochałeś mieszkańców, a oni pokochali Ciebie, bo nikogo nie odrzuciłeś, nikogo nie potępiłeś. Wręcz przeciwnie, dla każdego miałeś dobre słowo. Oprócz tej miłości do Boga, jest w Tobie miłość do kraju. Przez lata, przede wszystkim wtedy, gdy odwaga była w cenie, mówiłeś o miłości do ojczyzny. Mówiąc o tych bolesnych realiach lat 70. i 80., wypowiadając słowo „kat”, trzeba było wielkiej odwagi - zaznaczył burmistrz.



Przypomniał, że od 2000 roku ks. Antoni jest Honorowym Obywatel Sochaczewa, a decyzja o nadaniu tytułu zapadła jednogłośnie. - To wielkie zobowiązanie, ale przede wszystkim wielkie podziękowanie za służbę kapłańską - zakończył burmistrz.

Jubileuszowe uroczystości z udziałem biskupa łowickiego Andrzeja F. Dziuby, odbyły się w niedzielę 11 grudnia w trojanowskim kościele. Oprócz burmistrza uczestniczyli w nich m.in. starosta Jolanta Gonta, przewodniczący Rady Miejskiej Sylwester Kaczmarek, radni powiatowi i miejscy, Ochotnicza Straż Pożarna, orkiestra pod kierunkiem

Krzysztofa Podczaskiego a także wielkie grono parafian.

Ksiądz Antoni urodził się 1 stycznia 1932 r. na Podlasiu. W 1951 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie. Podobnie jak proboszczowi Chodakowa, jemu także święceń kapłańskich w 1956 r. udzielił Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński. Pierwszą pracę rozpoczął w parafii Jabłonna pod Warszawą, później pracował na warszawskiej Pradze. W 1965 roku przyjechał na parafię w Trojanowie, z którą związał się na resztę życia. Pierwsze probostwo okazało się ostatnim. Spędził na nim 40 lat. Obecnie jest rezydentem w parafii.

## Kursowanie ZKM na święta

Zakład Komunikacji Miejskiej uprzejmie informuje, że w okresie zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia autobusy będą kursować następująco:

**Wigilia i Sylwester**  
- jak w dni świąteczne

**linia nr 2** - ostatni kurs z Energomontażu do ul. Korczaka o godz. 21.25

**linia nr 3** - ostatni kurs z PKP o godz. 20.05 tylko do Trojanowa,

**linia nr 3A** - ostatni kurs z PKP o godz. 20.45 tylko do Trojanowa,

**linia nr 4** - ostatni kurs z Energomontażu do Chodakowa o godz. 20.00

**linia nr 6** - ostatni kurs z Energomontażu tylko do Trojanowa o godz. 19.00

**I Dzień Świąt i Nowy Rok**

- kursuje tylko linia nr 3 i 3A według specjalnego rozkładu jazdy umieszczonego na stronie internetowej [zkm.sochaczew.pl](http://zkm.sochaczew.pl) i na przystankach.

**II Dzień Świąt**

- jak w dni świąteczne.

**DHL**

- w okresie Bożego Narodzenia nie kursuje.

## Dumni twórcy ikon



Kilka dni przed świętami uczestnicy zajęć z ikonopisania zakończyli pierwszy etap pracy, czym pochwalili się naszej gazecie. W styczniu rozpoczynają kurs drugiego stopnia. Poprowadzi go również Elżbieta Maciątkiewicz w ramach zajęć w Miejskiej Bibliotece Publicznej. (sos)

## Kolędowali w Żelazowej Woli

**10 grudnia w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina zapanował iście bożonarodzeniowy nastrój, a to dzięki spotkaniu „Z kolędą w Żelazowej Woli”.**

Z tej okazji melomani do ostatniego miejsca wypełnili salę kinową kompleksu związanego z naszym najwybitniejszym kompozytorem. Można było wśród nich spotkać przedstawicieli sochaczewskiego samorządu, w tym burmistrza Piotra Osieckiego, czy reprezentantów naj-

wiekszych lokalnych przedsiębiorców, jak Beata Brymora z zawsze chętnie wspierającej kulturę firmy Mars Polska.

Zebranych przywitała kierownik Domu Urodzenia Fryderyka Chopina, Joanna Niewiadomska-Kocik. W kilku zdaniach przybliżyła ideę spotkania, a także opowiedziała o działalności kierowanej przez siebie instytucji. Wystąpieniu temu towarzyszyła ciekawa prezentacja multimedialna, pełna zdjęć dokumentujących rok z bogatego życia

kulturalnego „dworku”.

Po tym powitaniu przyszedł czas na wyczekiwane wydarzenie artystyczne „Z kolędą w Żelazowej Woli”. Zebrani z pewnością się nie zawiedli. Najpiękniejsze polskie utwory bożonarodzeniowe zaprezentował Chór Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina pod dyrekcją Iwony Niemyjskiej. Marta Guzik wykonała Scherzę h-moll op.20 Fryderyka Chopina. Całość połączona została ze znako-

mitym wykładem o tradycjach świątecznych czasów kompozytora, przygotowanym i zaprezentowanym przez pisarkę, biografistkę wybitnych Polaków, a także znawczynię XIX-wiecznych bożonarodzeniowych obyczajów Barbarę Wachowicz.

Znakomity poziom artystyczny i ciekawe opracowanie wydarzenia stały się dla zebranych tego dnia w Żelazowej Woli wspaniałym wstępem do zbliżających się najpiękniejszych polskich świąt. (seb)



## Harcerze i ich bohater



Podczas spotkania w Teatrze NieAktorów harcerze wykonali „Balladę o Macaju”

**Każdego roku o tej porze harcerze z sochaczewskiej 404 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej Specjalności Wodnej i Ratowniczej „Error” im. Kpt. Żeglugi Wielkiej Konstantego Maciejewicza odwiedzają Szczecin, by złożyć kwiaty na grobie swojego bohatera oraz spotkać się z jego synem Olgierdem Maciejewiczem.**

Wyjazdy do Szczecina stały się tradycją od kiedy drużyna wodniaków otrzymała imię kapitana, który pozostał w pamięci ludzi morza jako wybitny dowódca, doskonały fachowiec i wychowawca marynarzy.

Spotkanie pn. „Harcerze z Mazowsza i ich legendarny patron Kapitan Ż.W. Konstanty Maciejewicz”

## Sochaczew Przeciw Przemocy

**W Sochaczewie odbył się cykl spotkań w ramach Dni Profilaktyki zorganizowanych pod hasłem „Sochaczew Przeciw Przemocy”. Wszystkie osoby zainteresowane tematyką przemocy, borykające się z tym problemem, szukające pomocy, wsparcia i porady mogły skorzystać z konsultacji, które odbywały się od sierpnia w Chodakowie, Boryszewie, Gawłowie oraz w centrum miasta.**

Realizacja Projektu Sochaczew Przeciw Przemocy współfinansowanego ze środków MRPIPS dobiega końca, jednak MOPS w dalszym ciągu prowadzi szeroko zakrojone działa-

zorganizowano 3 grudnia w Teatrze NieAktorów. W tym wyjątkowym dniu uczestnikom przedstawiono postać patrona. Z kolei sochaczewscy harcerze, podczas prezentacji, opowiedzieli, jak wygląda praca w drużynach. Na spotkaniu nie zabrakło osób poznanych przy poprzednich wizytach. Wielu z gości było zaskoczonych faktem, że gdzieś w odległym Sochaczewie, położonym daleko od morza, są harcerze, którzy na swojego bohatera wybrali właśnie Kapitana Maciejewicza. Wodniacy usłyszeli wiele słów uznania oraz podziękowań za to, że dbają, aby pamięć o patronie była wciąż żywa.

pwd. Marcin Zdankiewicz  
drużyny 404 WDHSWIR  
www.zhpsochaczew.pl

nia przeciwdziałające temu zjawisku w rodzinie. Przemoc to przestępstwo i o tym powinniśmy pamiętać! Nie wolno biernie się przyglądać, kiedy ktoś wyrządza krzywdę drugiej osobie. Jak podkreślają specjaliści MOPS, nie można godzić się na złe traktowanie, ból i cierpienie. Nikt nie zasługuje na to, by być bitym i znieważanym - czy to dorosły, czy dziecko, czy osoba starsza, czy niepełnosprawny. Jeżeli przemoc w rodzinie jest twoim udziałem albo jeśli borykają się z tym problemem twoi sąsiedzi - reaguj. Kontakt do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (al. 600-lecia 90): 46 863-14-81.

# Świat bez przemocy oczami młodych

W poniedziałek 5 grudnia w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. F. Chopina w Sochaczewie odbył się finał konkursu literackiego „Świat bez przemocy”. Wydarzenie, organizowane po raz pierwszy, cieszyło się dużym zainteresowaniem, co mile zaskoczyło organizatorów - Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Do PCPR wpłynęły 62 prace z 23 szkół podstawowych i gimnazjów. Rozstrzygnięcie konkursu poprowadziła Katarzyna Kajak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Uświetnił je występ Orkiestry Kameralnej Państwowej Szkoły Muzycznej pod dyrekcją Iwony Niemyjskiej. Nagrody najlepszym wręczał m. in. wicestarosta Tadeusz Głuchowski, który był pod dużym wrażeniem ilości nadesłanych prac i obiecał, że starostwo będzie wspierać kolejne tego typu konkursy.

Autorzy, posługując się bardzo różnorodnymi formami literackimi, przedstawili w pracach swoją wizję świata pozbawionego przemocy i agresji. Celem konkursu było rozwijanie i propagowanie inicjatyw, postaw i działań sprzyjających przeciwdziałaniu przemocy fizycznej i psychicznej, a także przeciwdziałaniu uzależnieniu i patologiom społecznym, upowszechnienie zdrowego stylu życia wolnego od nałogów.

Komisji konkursowej przewodniczył Michał Gołkowski, w jury zasiadali



również: Izabela Goryniak, Anna Syperek, Ewa Kaje-taniak, Katarzyna Kajak. Ostatecznie w konkursie zwyciężyły Marta Górecka ze Szkoły Podstawowej w Kapturach oraz Maria Bier-nacka z Powiatowego Gim-nazjum im. F. Chopina w Sochaczewie.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie dziękuje sponsorom: Łukaszowi Jagielle - pizzeria Da Grasso w Sochaczewie, Małgorzacie Dziemdzielei - pizzeria Wiejska w Teresinie, Marcinowi Ledzionowi - Klub Jeździecki „Daisy”, Andrzejowi Cichońskiemu - Stowa-

rzyszenie Kajakarzy Sochaczewa. Fundatorami nagród byli także: Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Kamila Gołaszewska-Kotlarz oraz Radio Sochaczew i tygodnik „Echo Powiatu”.

## Nagrodzona w konkursie literackim

**Julia Pawłowska, uczennica gimnazjum powiatowego, zmierzyła się z mało popularnym, ale niezwykle ważnym tematem. Jej praca literacka okazała się najlepsza na Mazowszu.**

W pracy na konkurs literacki „Down obok mnie 2016” tak napisała o swojej siostrze: „Czy jej nie będzie przykro, że nie pozna wielu rzeczy dostępnych dla nas, zdrowych? Czy nie wolałaby być „normalna”? To raczej my, myśląc o niej, bardziej mamy żal, że



jej życie będzie inne niż nasze. Ale ona ma siebie taką, jaka jest. Nie zastanawia się, co by było, gdyby... Czy to znaczy, że nie można jej dać szansy, nie można pokochać takiej? Wie-

rzę, że mimo przeciwności losu będzie po prostu szczęśliwa i będzie starała się żyć po swojemu. Chciałabym, żeby inni dostrzegli w niej po prostu człowieka.”

Jako rywali miała prawie 150 uczniów z 63 gimnazjów mazowieckich. Komisja konkursowa, której przewodniczyła profesor Elżbieta Zakrzewska-Manterys, przyznała jej I miejsce. 23 listopada Julia Pawłowska, uczennica klasy II w gimnazjum w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Fryderyka Chopina, odebrała nagrodę podczas uroczystości w sali widowiskowej warszawskiego Urzędu Dzielnicy Bielany.

Justyna Grajek



# Uważaj, kto dzwoni

Ledwie rok temu opisaliśmy przypadek pana Piotra, który dodzwonił się do Wybrzeża Kości Słoniowej w Afryce i zapłacił 24 zł za 3 minuty połączenia, bo myślał, że oddzwania na warszawski numer telefonu. Od tamtej pory podobnych oszustw tylko przybyło.

**Sebastian Stępień**

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Jak opowiadał nam rok temu pan Piotr, rano zauważył na swojej komórce nieodebrane połączenie z numeru zaczynającego się od cyfr 22. Pomyślał, że coś mogło się stać komuś z jego rodziny z Warszawy, bo połączenie miało miejsce o godzinie 3.00 w nocy. Kiedy oddzwonił, usłyszał komunikat w obcym języku. Na okoliczność, że to jakieś chwilowe problemy operatora, odczekał trzy minuty, kiedy jednak komunikat nie cichł, rozłączył się. Okazało się, że dzwonił do Afryki, a obciążenie za chwilę połączenia wyniosło 24 zł.

W ciągu tego roku oszuści nie próżnowali i dodali kilka metod wyłudzenia. W ich „ofercie” pojawiły się numery telefonów spersonalizowane dla stref. Na przykład dla Sochaczewa jest to 468195544. To callcenter potrafi do upatrzonej osoby wydzwaniać nawet co dziesięć minut, po kilkanaście razy dziennie. Taki problem zgłosiła nam czytelniczka. – Po kilku telefonach spisałam na kartce te numery, powiesiłam ją w widocznym miejscu i więcej nie odbierałam, podejrzewając oszustwo.

I słusznie, bo kiedy postanowiliśmy sprawdzić ten nu-



mer, pani odbierająca połączenie podała się za konsultantkę z Orange. Najpierw opowiedziała o nowej ustawie antyterrorystycznej i konieczności zarejestrowania numeru telefonu, po czym poprosiła o podanie peselu, imienia i nazwiska oraz numeru dowodu osobistego.

Pesel, imię i nazwisko oraz numer dowodu osobistego wystarczy, żeby zaciągnąć na czyjeś konto pożyczkę przez internet.

Inny numer telefonu, z którego połączeń mogą spodziewać się mieszkańcy Sochaczewa, to rozpoczynający się od warszawskiego prefiksu 224908108. To callcenter również jest bardzo natarczywe. Jeśli oddzwonimy, albo czeka nas wysłuchiwanie sygnału zaję-

tej linii, albo, rzadziej, zgłoszenie się pani konsultant, która przedstawi się jako reprezentantka szwajcarskiej firmy produkującej skarpety z włókna bambusowego. Co ciekawe, jeśli wyrazimy zainteresowanie ofertą firmy, pani się rozłączy. Koszt rozmowy jest przy tym naliczany według stawek operatora, czyli nie powoduje jakichś niebotycznych wydatków.

Wyrafinowanym sposobem wyłudzenia pieniędzy są SMS-y o treści „mam coś ważnego do powiedzenia, zadzwoń do mnie”. SMS-y pochodzą z numerów: 00670 24320037, 00670 2532561. Numery te są ludozako podobne do prefiksu polskich sieci telefonii komórkowych (6XX), ale tak naprawdę jest to międzynarodowy pre-

fiks +670 należący do Timoru Wschodniego (uroczego państwa obok Australii). Próba oddzwonienia może nas sporo kosztować. Oszuści wcale nie muszą wysłać tych SMS-ów z Timoru Wschodniego (co zapewne byłoby nieopłacalne, biorąc pod uwagę wysyłanie ich do Polski). SMS-y mają sfałszowany numer nadawcy, wygenerowany za pośrednictwem bramki smsowej.

Policja ma bardzo ograniczone możliwości w ściganiu tego typu przestępców, gdyż działają oni z zagranicy. Dlatego należy uważać przy oddzwaniu na nieodebrane połączenia z nieznanymi numerami. Dodatkowo, jeśli nie spodziewamy się połączeń z zagranicy, możemy zablokować przyjmowanie tego typu rozmów u operatora sieci komórkowej.

Jak powiedziała nam oficer prasowy sochaczewskiej komendy policji, Agnieszka Dzik, zgłaszać możemy za to próby wyłudzenia naszych danych osobowych, gdyż w tym przypadku dochodzi do przestępstwa kradzieży tożsamości, które sąd może rozpatrywać na gruncie Ustawy o ochronie danych osobowych z 29 sierpnia 1997 oraz przepisów Kodeksu Karnego z 6 czerwca 1997.

## Ukradł puszkę z datkami dla dzieci

**Zarzut kradzieży usłyszy 40-letni mężczyzna, który w niedzielę 11 grudnia ukradł skarbonkę z pieniędzmi przeznaczonymi na leczenie chorych dzieci. Sprawcy grozi do 5 lat pozbawienia wolności.**

Ochrona marketu znajdującego się w al. 600-lecia ujęła 40-letniego mężczyznę, który ukradł skarbonkę z pieniędzmi przeznaczony-

mi na leczenie chorych dzieci. Pojemnik z pieniędzmi był ustawiony przy jednej z kas sklepowych. Wezwani na miejsce policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży i doprowadzili do policyjnego aresztu. W chwili zatrzymania mężczyzna był pod wpływem alkoholu.

Przestępstwo jest zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności.

## Zatrzymani w policyjnym pościgu

**Policjanci biorący udział w działaniach „Alkohol” podjęli pościg za kierowcą bmw, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Auto, kierowane przez 20-letniego mieszkańca gminy Iłów, funkcjonariusze zatrzymali po kilku kilometrach. Kierowca był pijany i nie miał prawa jazdy.**

czego młody mieszkaniec gminy Iłów nie zatrzymał się na wezwanie drogówki.

Jakby tego wszystkiego było mało, w zatrzymanym samochodzie przebywało dwóch pasażerów. Jeden z nich próbował wyrzucić torebkę z suszem roślinnym i szklaną fiolkę, co nie umknęło uwadze policji.

Wszyscy trzej mężczyźni zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie. Byli pod wpływem alkoholu. 20-latek usłyszał już zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Przestępstwo jest zagrożone karą do 2 lat więzienia. Ustalono również, że torebka z suszem była jego własnością.

– Jeśli specjalistyczne badanie potwierdzi, że znaleziony susz roślinny to marihuana, zarzuty zostaną rozszerzone o posiadanie środków odurzających, które jest zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności – mówi oficer prasowy KPP w Sochaczewie, Agnieszka Dzik. (seb)

Policjanci zauważyli, że kierowca osobowego bmw jedzie pod prąd jedną z ulic w Iłowie. Włączyli „koguta”, dając kierowcy sygnał, aby zatrzymał się do kontroli drogowej, ten jednak podjął próbę ucieczki.

Uciekające z dużą prędkością bmw funkcjonariusze zatrzymali po kilkukilometrowym pościgu. Jak się okazało, 20-letni kierowca miał blisko promil alkoholu w organizmie, a wykonane badanie na obecność narkotyków dało wynik pozytywny. Mężczyzna nie posiadał ponadto uprawnień do kierowania pojazdami. Te okoliczności wyjaśniają, dla-

## Dwóch pijanych i jeden po narkotykach

**14 policjantów kontrolowało w weekend 10 i 11 grudnia trzeźwość kierowców poruszających się po drogach powiatu sochaczewskiego.**

W trakcie działań badawczych za zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu poddano 489 kierowców.

Dwie osoby, jedna kierująca samochodem osobowym i jeden rowerzysta, znajdowały się w stanie po spożyciu alkoholu. Przeprowadzono też jedno badanie na obecność narkotyków, które dało wynik pozytywny. Zatrzymano również jedno prawo jazdy. (KPP)

## Opel i skoda dzięki wsparciu ratusza

**Na ulice Sochaczewa wyjechały dwa nowe pojazdy służb mundurowych. Opel combo i skoda yeti zostały zakupione dzięki wsparciu samorządu miasta.**

Radiowóz oznakowany marki Opel będzie wykorzystywany w codziennej służbie przez policjantów Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie. Połowę kosztów jego zakupu pokrył ratusz, pozostała część pochodziła z budżetu policji. Kolejny samochód - skoda yeti został nabyty w całości za pieniądze przekazane z kasy

Urzędu Miejskiego. Wykorzystywany będzie w codziennej pracy strażaków do celów rozpoznawczych.

W piątek 16 grudnia pod siedzibą Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej starosta Jolanta Gonta oraz burmistrz Piotr Osiecki symbolicznie przekazali kluczyki do nowych pojazdów sochaczewskim funkcjonariuszom policji i strażakom. Życzyli, by sprzęt dobrze służył, by sprzęt dobrze służył. Podkreślali, że zdają sobie sprawę z zakresu potrzeb pracowników mundurowych i tego, że bez dodatkowego wsparcia



ze strony samorządów trudno byłoby im realizować powierzone zadania. Samochody poświęcił proboszcz parafii św. Wawrzyńca. W uroczystości wzięli udział także wi-

cestarosta Tadeusz Głuchowski i przewodniczący Rady Miejskiej Sylwester Kaczmarek. Po uroczystości strażacy zaprosili gości na spotkanie wigilijne. (ap)

## Ronda mają patronów



Stosunkiem głosów szesnastu „za”, przy jednym przeciw i trzech wstrzymujących się 19 grudnia radni podjęli decyzję o nadaniu imienia rondy u zbiegu ulic Żyrardowskiej, Botanicznej i Licealnej. Jego patronem będzie prezydent Lech Kaczyński. Nie było żadnej dyskusji, pytań ani uwag.

To była jedna z pakietu uchwał przygotowanych na ostatnią w tym roku sesję RM, wywołująca w internecie ożywioną dyskusję. I właśnie do podnoszonych na portalach uwag odniósł się autor uchwały, przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek. Jak powiedział, odbyły się w tej sprawie konsultacje społeczne i większość osób w nich uczestniczących była „za”. Jeśli zaś chodzi o samego patrona, to bez wątpienia był człowiekiem nietuzinkowym, osobą wielkiego formatu, z pewnością wartą przypomnie-

nia i uhonorowania. Zdaniem szefa rady, samorząd może i powinien pokazywać ludzi, którzy pracowali nie tylko dla lokalnej społeczności, ale dla całego kraju. Dodał, że wbrew temu, co widzimy na mapach google, rondo przy Licealnej i Żyrardowskiej jest bezimienne.

W sesji uczestniczył m.in. poseł Maciej Małecki, który tuż po głosowaniu podziękował radnym za poparcie dla projektu.

Z kolei naczelnik Wydziału Mienia i Nadzoru Właściwościami Tomasz J. Ćwiek, w czasie analizy uchwały o nadaniu imienia Braci Garczyńskich rondy u zbiegu ulicy Żyrardowskiej z drogami nr 50 i 92, wyjaśnił radnym, że nazywanie ulic, placów i rond to wyłączna właściwość samorządu. Po tych wyjaśnieniach radni jednomyślnie przyjęły uchwałę.

Więcej o uchwałach podjętych na sesji napiszemy w kolejnym wydaniu. (dw)

KOMUNIKAT

BEZPŁATNA  
MAMMOGRAFIAw technologii  
cyfrowejInfolinia i zapisy:  
T 42 254 64 10  
517 54 40 04

Zapraszamy na badania mammograficzne kobiety w wieku 50-69 lat, które w ciągu ostatnich 2 lat (24 miesięcy) nie wykonywały bezpłatnego badania.

**17 - 19 stycznia 2017r.**  
(wtorek, środa i czwartek)

**Sochaczew**  
przy Placu Kościuszki

Do rejestracji telefonicznej proszę przygotować numer telefonu i PESEL

medica



## Będzie technikum odzieżowe

Od września 2017 roku w Zespole Szkół im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Teresinie ma ruszyć nowy kierunek nauki - technikum technologii odzieży. Szkoła nawiązała w tej sprawie współpracę ze znaną na naszym terenie firmą odzieżową Aljeka.

Jolanta Sosnowska  
jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

- To będzie szkoła zarówno dla dziewcząt, jak i chłopców, którzy interesują się modą, odzieżą, najnowszymi trendami, czy też chcących projektować i szyc ubrania - wyjaśnia dyrektor ZS w Teresinie Ewa Odolczyk.

Na pytanie, dlaczego szkoła wybrała akurat taki kierunek, dyrektor przekonuje, że szkoła do oferty kształcenia dobiera specjalizacje po wcześniejszej gruntownej analizie rynku pracy, po konsultacjach z pracodawcami i organem prowadzącym, którym jest powiat.

- Naszej szkole zależy, aby jej uczniowie nie byli w przyszłości beneficjentami Urzędu Pracy jako bezrobotni, a wręcz przeciwnie, byli wysokiej klasy specjalistami i osiągnęli sukcesy zawodowe - mówi Ewa Odolczyk.

Jerzy Kaczor, prezes Aljeki również jest zadowolony z podpisanej umowy.

KOMUNIKAT



- Gdy tylko dotarła do mnie informacja, że możliwa jest współpraca ze szkołą, nie zastanawiałem się ani chwili, by podjąć rozmowy. Dla nas jest to bardzo ważne, że teresińska placówka będzie kształciła fachowców, którzy bardzo przydadzą się w naszej firmie, bo cały czas się rozwijamy i potrzebujemy wykwalifikowanej kadry - mówi prezes Aljeki.

Umowa o współpracy przewiduje kształcenie w trzech specjalizacjach: wykonywanie usług krawieckich, projektowanie wyrobów odzieżowych, organizacja wytwarzania procesów odzieżowych.

Istniejąca od 1990 r. firma Aljeka zadeklarowała w ramach współpracy prowadzenie praktyk zawodowych z uwzględnieniem najnowszych osiągnięć

technicznych i technologicznych, zapewnienie uczniom odpowiednich miejsc pracy, urządzeń, warsztatów, pomieszczeń, narzędzi i materiałów, pomoc w pozyskaniu i podnoszeniu kwalifikacji kadry pedagogicznej do nauczania przedmiotów zawodowych, objęcie systemem stypendialnym uczniów wyróżniających się wiedzą, umożliwienie absolwentom szkoły odbywania staży zawodowych w firmie.

Grupa Aljeka jest kolejnym partnerem Zespołu Szkół w Teresinie w zakresie kształcenia zawodowego. Dotychczas placówka nawiązała współpracę m.in. z Geotermią Mazowiecką (opieka nad technikum urządzeń i systemów energetyki odnawialnej), firmą Saga Poland (opieka nad technikum mechanizacji), T&R Technology&Renewal, Greiner Packaging. Interesująco zapowiada się też współpraca z Kolejami Mazowieckimi w ramach prowadzenia technikum kolejowego.

## SZUKASZ PRACY?

DOŁĄCZ DO NASZEGO PROJEKTU - PRZESZKOLIMY CIĘ I ZNAJDZIEMY PRACĘ!

## Jeżeli:

- ▶ posiadasz orzeczenie o niepełnosprawności
- ▶ masz od 18 do 24 lat
- ▶ posiadasz wykształcenie min. średnie
- ▶ nie pracujesz
- ▶ nie kształcisz się (w trybie stacjonarnym)
- ▶ mieszkasz na terenie woj. mazowieckiego (subregion radomski i warszawski)

## W ramach projektu otrzymasz:

- ▶ poradnictwo zawodowe i diagnostyczne
- ▶ wsparcie osobistego trenera pracy
- ▶ szkolenia zawodowe
- ▶ oferty pracy
- ▶ stypendium szkoleniowe
- ▶ płatny staż

## To zapraszamy Cię do udziału w projekcie:

Młodzi, kompetentni, zatrudnieni - program aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku 18-24 r.ż. z województwa mazowieckiego,

celem którego jest podniesienie kwalifikacji zawodowych i zatrudnienie 80 osób niepełnosprawnych.

**Już teraz zadzwoń lub wyślij maila do naszych konsultantów, aby dowiedzieć się więcej (ilość miejsc ograniczona)**

## ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:

iwona.muszynska@polskihr.pl | tel. 882 043 024 | marta.wiech@polskihr.pl | tel. 692 954 980

www.a-trybut.eu/projekty

Projekt realizowany jest przez Polski HR - A-Trybut S.A. w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Projekt otrzymał dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w wysokości: 986 573,23 zł

# Koncertowo i świątecznie

Tegoroczną edycję cyklu koncertów pod wspólnym tytułem „Sochaczewskie Spotkania z Chopinem” zakończył Bernard Pacholski ze swymi podopiecznymi z orkiestry dętej oraz big-bandu. Obydwa zespoły działają od kilkadziesiąt lat w Państwowej Szkole Muzycznej.

Na program koncertu, który odbył się 7 grudnia, złożyło się wiele znanych przebojów, od operowych, przez hity filmowe, na „Malowanym dzbanku” z repertuaru Heleny Vondrackowej kończąc. Goście usłyszeli m.in. Marsz Triumfalny z opery „Aida” Verdiego, wiązanek dzieł operowych, największych hitów zespołu The Beatles oraz wiązanek przebojów w rytmie cha-cha. Po niej przyszedł czas na kolędy, wprowadzające słuchaczy w bożonarodzeniowy nastrój. Znałe wszystkim „Gdy się Chrystus rodzi”, „Cicha noc”, „White Christmas”, „Jingle Bells” oraz „Pójdźmy wszyscy do stajenki” zaprezentowano w naprawdę ciekawych, zaskakujących aranżacjach Bernarda Pacholskiego.

W trzeciej części koncertu do muzyków dołączyła grupa wokalna w składzie: Aleksandra Żakowska, Daria Kobierecka i Marta Rybicka, które wspierały instrumentalistów w kilku utworach. Występ zakończyły dwa wykonania z dedykacją: „It's only paper moon” dla organizatorów Sochaczewskich Spotkań z Chopinem oraz „Bye-bye”, dla właścicieli hotelu.

Warto odnotować, że koncert miał niezwykle rodzinny charakter, ponieważ orkiestrą i big-bandem dyrygował Bernard Pacholski, spotkanie prowadziła jego córka Marta Pacholska-Panasiuk (wicedyrektor PSM), a absolwent szkoły, Mateusz Panasiuk, kolejny raz pokazał, że perkusja to jego życie. Solówka Matusza w



utworze „Chiwawa” zasłużyła na gromkie brawa.

Dyrektor PSM Anna Wróblewska pochwaliła się, że ostatni tegoroczny koncert w hotelu jest jednocześnie pierwszym obsługiwany przez nowe nagłośnienie zakupione przez szkołę z dotacji Ministerstwa Kultury, a dziękując za przybycie, gorąco zachęcała gości, aby wychodząc z koncertu wsparli datkiem akcję „Ziemi Sochaczewskiej” „Paczka do Paczki”. W jej ramach dla podopiecznych świetlic środowiskowych corocznie przygotowywanych jest co najmniej 150 paczek z zabawkami, słodyczkami, grammi, kredkami itp. Życie pokazało, że w wielu domach redakcyjna paczka to jedyna, jaka trafia pod choinkę. Datki do puszek zbierali uczniowie. Samorząd szkolny wręczał darczyńcom płyty, wydane przez PSM, na których znalazło się siedem utworów napisanych, zaaranżowanych, zaśpiewanych i zagranych przez uczniów. Wystarczyło do puszek wrzucić 5 zł (lub więcej), by otrzymać CD (w formie mp3) na własność.



W tegorocznej edycji Spotkań w marcu wystąpiła łódzka formacja Mellow Five - klasyczny kwartet dęty drewniany wspomagany przez pianistę, w maju gościliśmy wirtuoza akordeonu, zwycięzcę II edycji programu „Mam Talent”, Marcina Wyrostka wraz z zespołem Projekt Coloriage, a we wrześniu Agnieszka Pędziwiatr-Płuciennik wraz z zespołem Quinteto El Tang.

Przypomnijmy, że „Sochaczewskie Spotkania z Chopinem” to wspólny pomysł miasta (ratusz ponosi główny ciężar finansowy projektu), powiatu, Państwowej Szkoły Muzycznej oraz właścicieli hotelu Chopin - Jacka i Maryli Pliszaków. Jak powiedział nam obecny na koncercie z-ca burmistrza Marek Fergiński, organizatorzy już pracują nad przyszłoroczną edycją.

Orkiestra dęta powstała w kwietniu 1993 roku. W skład 30-osobowej orkiestry wchodzi uczniowie szkoły I i II stopnia. Zespół wykonuje różnorodny repertuar obejmujący muzykę klasyczną, patriotyczną, kościelną, filmową, rozrywkową i jazzową. Przez ponad dwie dekady istnienia dał około 170 koncertów, zyskując wielką popularność nie tylko w środowisku lokalnym, ale również za granicą. Orkiestra występowała m.in. we Francji, Niemczech, Hiszpanii i Chorwacji. Twórcą orkiestry, aranżerem, kierownikiem artystycznym i dyrygentem zespołu jest Bernard Pacholski.

Big - band powstał w styczniu 1983 roku. W skład zespołu wchodzi uczniowie szkoły I i II stopnia. Przez 33 lata w big-bandzie grało ok. 120 osób. Zespół dał niezliczoną ilość koncertów zarówno w kraju jak i za granicą. Występował m.in. na Litwie, we Francji, Niemczech, Szwecji, we Włoszech, a ostatnio także w Chorwacji. Także ten zespół od początku prowadzi Bernard Pacholski.



## Kolędownali w podcieniach

**W sobotni wieczór 10 grudnia, w kramnicach miejskich odbyło się kolejne spotkanie w Saloniku Muzyczno-Literackim zorganizowanym przez Sochaczewskie Centrum Kultury. Tym razem w podcieniach kramnic zapanował świąteczny nastrój.**

W wydarzeniu „Snuje się kolędą” wystąpił działający od roku Kameralny Chór „Cantores Immaculatae” z Bazyliki Mniejszej z Niepokalanowa pod dyrekcją Pawła Ambroziaka oraz duet wokalnie-instrumentalny w składzie: Michał Prószyński (tenor) i Jakub Sokołowski (fortepian). Artyści wykona-

li pieśni świąteczne, zarówno te starsze, w języku łacińskim, powstałe jeszcze w średniowieczu, jak i najnowsze znane i lubiane kolędy. Publiczność usłyszała m.in.: „Dzisiaj w Betlejem”, „Mędrzy świata, monarchowie”, „Lulajże Jezuniu”.

Spotkanie poprowadziła pomysłodawczyni spotkania w Saloniku, Jolanta Kawczyńska. Przybyłych na koncert gości witano ciepłą herbatą z imbirem. Dodatkowy wystrój stanowiły szopki, nagrodzone tego samego dnia podczas rozstrzygnięcia konkursu w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. (mf)



**Rodzinnych, słodkich i radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
dobrej energii i pomyślności  
w Nowym 2017 Roku  
życzy wszystkim  
Mieszkańcom Ziemi Sochaczewskiej**

**MARS**  
polska

# Wspólne rodzinne świętowanie

Od kilku lat w klimat świąt Bożego Narodzenia wspólnie wprowadzają nas miasto i powiat organizując jednego dnia kiermasz oraz spotkanie z Mikołajem. 11 grudnia hotel Chopin odwiedziły setki mieszkańców, a na placu Kościuszki rozdano dzieciakom kilkaset paczek ze słodyczami, jogurtami i zabawkami.

„Boże Narodzenie na Mazowszu” to kiermasz, który promuje lokalnych artystów i twórców. W niedzielę 11 grudnia w hotelu „Chopin” swoje wyroby zaprezentowało blisko 80 wystawców. Uczestniczący w kiermaszu pochodzili zarówno z powiatu sochaczewskiego, ale też z Błonia, Warszawy, Otrębus, Skierniewic, Łowicza, Ciechanowa, Mińska Mazowieckiego, Słubic, Starych Babic, Grodziska Mazowieckiego, Łącka i Milanówka. Swoje stoiska miały również powiatowe placówki: Zespół Szkół w Erminowie, Zespół Szkół w Teresinie, Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego oraz Zespół Szkół im. J. Iwaszkiewicza, Dom Pomocy Społecznej w Młodzieszynie, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Załuskowie i Placówka Szkolno-Wychowawcza w Giżycach. W kiermaszu udział wzięli również sochaczewski hufiec.

## Puchar Starosty dla Załuskowa

Zebranych powitali przedstawiciele władz miasta i powiatu ze starostą Jolantą Gontą i burmistrzem Piotrem Osieckim na czele. Jak mówiła Jolanta Gonta, „Boże Narodzenie na Mazowszu” to największe tego typu wydarzenie w naszym regionie. Kiermasz sukcesywnie się rozrasta, a jego oferta stanowi ciekawą alternatywę dla masowej produkcji i komercyjnych wyrobów. Śmiało można powiedzieć, że to jedno z najlepszych miejsc dla wszystkich tych, którzy chcą zaopatrzyć się w coś unikatowego i kupić niebanalny prezent. Starosta Jolanta Gonta życzyła udanych zakupów i radosnych świąt Bożego Narodzenia.

W kiermaszowej ofercie znalazły się m.in. ozdoby i stroiki świąteczne, róż-

norodne dekoracje, bombki, anioły, choinki, świece, produkty z papieru czy filcu oraz wykonane metodą decoupage, wyroby szydełkowe, zabawki dla dzieci, obrusy, serwety, biżuteria, produkty z miodu, pierniki, inne wyroby cukiernicze, ceramika a także obrazy, wyroby z drewna i metaloplastyka.

Kiermasz urozmaiciło wspólne kołędowanie z udziałem uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Erminowie. Na wszystkich czekał poczęstunek w postaci potraw świątecznych przygotowanych jak co roku przez kuchnię hotelu „Chopin”. Zwiedzający mogli też skosztować jabłek oferowanych przez Gospodarstwo Sadownicze „Tęczowy Ogród” z Brzozowca.

Po raz pierwszy przyznano puchar starosty dla najatrakcyjniejszego stoiska świątecznego. Wybór był naprawdę trudny. Ostatecznie nagroda przypadła Młodzieżowemu Ośrodkowi Wychowawczemu z Załuskowa. Przyznano też trzy wyróżnienia: dla Placówki Szkolno-Wychowawczej w Giżycach, Beaty Seligi ze Skierniewic i Anny Jelonek z Mistrzowic.

## Mikołaj na placu Kościuszki

Pogoda nie zepsuła humorów dzieciom i rodzicom, którzy przyszli w niedzielne popołudnie na plac Kościuszki na spotkanie z Mikołajem. Rozdano kilkaset paczek ze słodyczami, zabawkami i jogurtami, przypomniano tradycyjne, polskie kolędy.

Przez dwie godziny ze sceny płynęły pastorałki i kolędy. Śpiewali je podopieczni Studia Piosenki Piotra Milczarka oraz Weronika Migda, laureatka tegorocznego plebiscytu Open Day, czyli najlepszy głos Sochaczewa 2016.



„Boże Narodzenie na Mazowszu” zgromadziło około 80 wystawców



Stoisko ZSS Erminów



Weronika Migda, zwyciężczyni projektu „Sochaczew Rozśpiewany”



Starosta Jolanta Gonta otwiera kiermasz bożonarodzeniowy w hotelu Chopin



Jasełka przygotowała grupa teatralna „Rekwizyt” z SCK



Do wspólnego kolędowania przystąpili też samorządowcy



Na uczestników konkursów czekało ponad 400 nagród

Jasełka przygotowali i wystawili uczestnicy grupy teatralnej „Rekwizyt” z SCK. Pokaz taneczny dały dwie grupy formacji Smile Crew, prowadzonej przez Ewę Osińską, działającej w Sochaczewskim Centrum Kultury. W połowie imprezy w niebo wystrzeliły sztuczne ognie.

O 16.00 na scenę weszli samorządowcy, by mieszkańcom miasta i powiatu złożyć życzenia zdrowych, pogodnych i radosnych świąt.

- Chciałbym, abyśmy podczas najbliższych świąt przede wszystkim poczuli jedność z najbliższymi. To nieprawda, że tak wiele nas różni i dzieli. Odrzucmy złe emocje i poszukajmy tego, co nas zbliża, bo nasze rodziny, naszą małą ojczyznę łączy bardzo dużo. Niech Boże Narodzenie wydobędzie z nas to, co piękne i dobre. Życzę wesołego kolędowania – mówił Piotr Osiecki.

O jedności i współpracy mówiła także starosta Jolanta Gonta, która dziękowała miastu za kolejne, wspólne miejsko-powiatowe Mikołajki. Mieszkańcom całego powiatu życzyła spokojnej, miłej, rodzinnej atmosfery przy świątecznym stole.

Burmistrz i starosta dziękują za pomoc w organizacji Wspólnego Kolędowania i Świątecznego Kiermaszu firmom: MARS Polska, Bakoma S.A., Helio S.A., Procter & Gamble, Prima, Domowi Bankietowemu „Cztery Pory Roku”, hotelowi Chopin Spa&Wellness, firmie Verona, Colorador, Bankowi Spółdzielczemu w Sochaczewie, sklepowi sportowemu Jerzego Hołosa a także Sochaczewskiemu Centrum Kultury, Wydziałowi Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych UM, Powiatowemu Zespołowi Edukacji, Kultury i Sportu, Zakładowi Komunikacji Miejskiej.

- Boże Narodzenie to czas rodziny, miłości, wybaczenia. Bądźmy w tych dniach razem, nawet jeśli z różnych przyczyn nie możemy się spotkać przy wigilijnym stole. Proszę, abyście te samorządowe życzenia ponieśli do swoich domów, do rodzin, znajomych – mówiła starosta.

Chwilę później burmistrz wraz z zastępcami, starosta z wicestarostą, szefowie rad miasta i powiatu, zaśpiewali jedną z popularnych kolęd, a burmistrz poprosił młodego aktora odtworzącego w jasełkach postać Anioła, by włączył światelka na choince ustawionej na placu Kościuszki.

Na finał Monika Rychwalska z SCK poprowadziła rodzinne kolędowanie. Rozstrzygnięto też konkursy na najdłuższy łańcuch (dwa z nich miały ponad 200 metrów) oraz najpiękniejszy rysunek świąteczny. Nagrody trafiły do ponad dwadzieścioro dzieci. Przez cały czas można było próbować wigilijnych potraw, postnych pierogów i kapusty, ale też jednej z ulubionych zup Polaków, grochówki.

Agnieszka Poryszewska  
Daniel Wachowski

# Sochaczewskie drzewko w UK

Już po raz trzeci choinka przygotowana przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Sochaczewie pojechała do naszego miasta partnerskiego, angielskiego Melton Mowbray. Dekoracja wzięła udział w „Christmas Tree Festival”, odbywającym się w miejscowej katedrze, a połączonym z barwnym jarmarkiem wiktoriańskim.

Daniel Wachowski  
daniel.wachowski@sochaczew.pl

Festiwal Bożonarodzeniowego Drzewka to jedna z największych tego typu imprez na Wyspach. Na festiwal zjeżdżają ludzie z całego hrabstwa Leicestershire. W tym roku w kościele św. Marii pokazano niemal 1400 choinek, a przez kilka dni obejrzało je 9,6 tys. gości. Ponieważ osoby, które chcą zwiedzić wystawę, muszą kupić przy wejściu bilet, na cele charytatywne zebrano niemal 24 tys. funtów.

Na zaproszenie mera Melton w trzydniowym festiwalu (2-4 grudnia) wziął udział przewodniczący Rady Miejskiej, Sylwester Kaczmarek. Jak nam powiedział po powrocie, nasza choinka naprawdę się podobała, przyciągała tłumy gości. Zachwycali się nią rodowici Brytyjczycy, ale też nasi rodacy.



Sylwester Kaczmarek z przewodniczącą rady miasta Pam Posnett...



... oraz zastępcą burmistrza Tejpaalem Singh Bainsem (po lewej) i burmistrzem Davidem Wrightem

- W Melton działa polski klub, parafia, jest duża Polonia zarówno ta powojenna, jak i budowana po 2004 roku, po otwarciu granic. Od wielu osób, które dowiedziały się o mojej wizycie, odebrałem serdeczne gratulacje dla autorów tego małego dzieła - mówi Sylwester Kaczmarek.

Wizyta w Melton była też okazją do rozmów o dalszej współpracy partnerskiej obejmującej np. wyjazdy na obozy harcerskie czy wymianę międzyszkolną. Szef naszej rady miasta dyskutował na ten temat m.in. z przewodniczącą rady miasta Pam Posnett, burmistrzem Davidem Wrightem oraz zastępcą burmistrza Tejpaalem Singh Bainsem, który w maju 2017 roku przejmie na rok rządy w naszym mieście partnerskim. Wszyscy wyrazili gotowość i chęć rozwijania tych oraz innych form współpracy między naszymi miastami.

## Idą święta, szykujemy paczki

**Trwa redakcyjna akcja „Paczka do Paczki”. Z naszych wstępnych szacunków wynika, że wsparcie trafi do minimum 150 osób w potrzebie. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie Państwa wielkie serca.**

„Paczka do Paczki” ma ponad 20-letnią tradycję. To, że w tym szczególnym okresie wiele rodzin może liczyć na słodczyce, zabawki, artykuły papierniczne czy ubrania jest dla nich bardzo ważne. Czasem są to jedyne rzeczy, które mogą potem położyć pod choinką. Dlatego też w dwójnasób cieszy nas wsparcie, jakie uzyskujemy od Was - firm i osób prywatnych, którym nieobce są problemy innych. Wszyscy utwierdzacie nie tylko nas, ale i obdarowanych, w tym, że bez „Paczki” święta nie byłyby takie same.

Pomocą objęliśmy też tradycyjnie dzieci i młodzież uczęszczające do trzech ognisk wychowawczych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz świetlicy terapeutycznej „Kleks” Stowarzyszenia „Przystań”. Są to inicjatywy mało medialne. Każda z placówek utrzymuje się przede wszystkim z miejskich dotacji przydzielanych w corocznych konkursach. Pozywały one też grono przyjaciół, na wsparcie których mogą liczyć, głównie w tym świątecznym czasie. Do grona tego zalicza się również redakcja „Ziemi”.

Historie, z którymi stykają się pracownicy i wolontariusze świetlic nie są nagłaśniane ze względu na dobro i prywatność podopiecznych. Pomimo że w dzisiejszych czasach epatowanie dramatami pozwalało niejednokrotnie zwrócić uwagę i poprawić sytuację



Na rzecz akcji śpiewająco kwestowali uczniowie PSM

finansową potrzebujących, świetlice konsekwentnie się od tego odżegnują. To, że działają na zasadach dużej poufności, nie zmienia faktu, że przychodzące do nich dzieci potrzebują wsparcia pedagogicznego, psychologicznego, logopedycznego, a przede wszystkim zwykłego zainteresowania. Na pewno ważne jest dla nich to, by nie czuły się gorsze od rówie-

śników otrzymujących, czasem bardzo hojne, prezenty gwiazdkowe w domach.

Dokładną relację z przebiegu tegorocznej „Paczki” zamieścimy w pierwszym, noworocznym wydaniu naszego dwutygodnika, które ukaże się 3 stycznia. Wtedy też przyjdzie czas na szczegółowe podziękowania dla wszystkich wspierających naszą inicjatywę. (ap)

# Bóg się rodzi w... muzeum

Ponad 100 prac zgłoszono na doroczny konkurs szopkarski organizowany przez sochaczewskie muzeum. W 24. edycji mieszkańcy powiatu wykonywali szopki mazowieckie. O ich poziomie i różnorodności świadczy fakt, że nagrodzono co drugą pracę.

**Jolanta Sosnowska**

[jolanta.sosnowska@sochaczew.pl](mailto:jolanta.sosnowska@sochaczew.pl)

Twórcy szopek wykazali się niezwykłą inwencją, pracowitością, dbałością o detale. Dzięki temu na otwarciu pokonkursowej wystawy i ogłoszeniu wyników w sobotę 10 grudnia mogliśmy zobaczyć miejsce narodzin Jezusa w wydrążonym bochnie chleba, na wyremontowanym właśnie moście na Bzurze, na tle pałacu w Nieborowie, kolegiaty łowickiej czy drewnianego kościółka w Kurdwanowie. To tylko niektóre z pomysłów, do realizacji których wykonawcy szopek użyli przeróżnych materiałów, m.in. drewna, mchu, trawy, szyszek, masy solnej, koronek i ogromnych ilości kartonu, farby, a nawet lakieru do paznokci.

Tak zrobiła 10-letnia Zuzanna Niedzielska z Rozłazłowa, laureatka nagrody przyznanej przez naszą redakcję. Zuzia nie ukrywa, że same zdolności plastyczne nie wystarczą, musiała więc przy cięższych pracach, takich jak ucięcie drewna, prosić o pomoc dorosłych. Nie obyło się także bez wsparcia finansowego na niezbędne materiały, ale warto było, bo efekt jest wspaniały.

Niemalże zainteresowanie wzbudziła szopka przedstawiająca otwarcie wyremontowanego sochaczewskiego mostu. Jej autorzy: Kacper Hołuj, Bartłomiej Frankowski, Leszek Wojda, uczniowie Szkoły Podstawowej w Kozłowie Szlacheckim, zadbali o wiele szczegółów. Na moście, w dynamicznych pozach, umieścili uczestników otwarcia mostu z transparentem w rękach, w sobie

tylko znany sposób uzyskali efekt świecących lamp. Pod mostem, nad rzeką, umieścili odpoczywających plażowiczów i bujną roślinność. I w tych okolicznościach, na tle codziennego życia, w grocie przy wjeździe na most, rodzi się Boże Dziecię. Obok takiej pracy nie można przejść obojętnie. Docenili ją nie tylko organizatorzy: burmistrz Sochaczewa przyznał autorom nagrodę specjalną. Wręczył ją obecny na otwarciu wystawy wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski, gratulując pomysłu i dziękując za mnóstwo wykonanej pracy.

Jednym z gości i sponsorów konkursu był minister Maciej Małecki, który, dziękując za podtrzymywanie tradycji w rodzinach, szkołach i placówkach, życzył zebranych radości z nadchodzących świąt i pomyslności w nowym roku.

- Poziom tegorocznego konkursu był bardzo wysoki, o czym świadczy ilość przyznanych nagród. Na 104 nadesłane prace, 56 nagrodziliśmy - mówiła podczas otwarcia wystawy jej kurator Beata Tarka. - Było to możliwe dzięki naszym sponsorom, którzy cenią sobie Konkurs na Szopkę Bożonarodzeniową, jego wieloletnią tradycję i swoiste wprowadzenie w atmosferę nadchodzących świąt.

Organizatorzy zapowiedzieli już, że na jubileusz 25-lecia konkursu, a więc za rok, tematem będzie szopka klasyczna. Tegoroczną wystawę można oglądać do końca stycznia, a z protokołem jury i listą nagrodzonych zapoznać się na naszej lub muzealnej stronie internetowej.



Zuzia Niedzielska - laureatka przyznanej przez nas nagrody



Narodziny Dzieciątka z mostem w tle



Od lewej: kurator wystawy Beata Tarka, Poseł M. Małecki i sponsor konkursu Jolanta Demczyszyn



Jak zwykle frekwencja na otwarciu wystawy była ogromna



Wiceburmistrz D. Dobrowolski nagradza autorów pracy



Jasełka przygotowała grupa teatralna „Rekwizyt” z SKK

## Wielowiekowa historia szopek

Za twórcę bożonarodzeniowej szopki powszechnie uznawany jest święty Franciszek z Asyżu. Tradycja ta wywodzi się z początków XIII w.

Dokładnie w noc wigilijną 1223 roku święty Franciszek przygotował inscenizację narodzin Syna Bożego. Otrzymała się ona w pustelni Greccio, do której Franciszek zwołał okolicznych mieszkańców. Zmierzających do groty witały pochodnie, żłóbek oraz żywe zwierzęta. Tam też odprawiona została msza św. Ten piękny zwyczaj szybko zyskał naśladowców, szczególnie wśród franciszkanów i dominikanów.

Do Polski tradycja wystawiania szopek bożonarodzeniowych dotarła jeszcze w XIII wieku. Jedne z najstarszych na świecie figur obrazujących małego Jezusa, Marię

i Józefa znajdują się w kościele świętego Andrzeja w Krakowie.

Wśród wielu polskich szopek najbardziej znane są tzw. szopki krakowskie. Tradycja ich tworzenia powstała w II połowie XIX w. Zapoczątkowali ją murarze z przedmieść Krakowa. Szopki krakowskie są znane na całym świecie, prezentują odrębny i odmienny styl zdobniczy. W swej architekturze i zdobnictwie zawsze nawiązują do monumentalnych, głównie gotyckich, ale także barokowych budowli starego Krakowa.

W Sochaczewie tradycję szopkarską popularyzuje Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. W przyszłym roku Konkurs na Szopkę Bożonarodzeniową będzie obchodził ćwierćwiecze.



# Za kolędę dziękujemy

Przy wypełnionej po brzegi sali widowiskowej oraz scenie Państwowej Szkoły Muzycznej w piątek 16 grudnia odbył się doroczny koncert bożonarodzeniowy. Po raz kolejny byliśmy uczestnikami występu na najwyższym artystycznym poziomie, a publiczność nie kryła łez wzruszenia. Dzień później odbył się z kolei jubileusz 15-lecia stowarzyszenia przyjaciół PSM.

**Jolanta Sosnowska**  
jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Świątecznych koncertów w szkole muzycznej nie trzeba specjalnie rekomendować. Od lat cieszą się one ogromnym powodzeniem. Świadczy o tym choćby fakt, że aby znaleźć miejsce siedzące, trzeba przyjść przynajmniej pół godziny przed koncertem.

Za tak liczne przybycie dziękowała dyrektor Anna Wróblewska, ciesząc się, że mimo wielu przedświątecznych obowiązków, publiczność znalazła czas na muzyczne spotkanie z udziałem „szkolnej rodziny”. To ogromna rodzina, bo na scenie pojawiły się chóry oraz orkiestra PSM w liczbie ponad 150 osób pod dyktando Iwony Niemyjskiej, nie licząc aktorów odtwarzających jasełka.

Bożonarodzeniowe przedstawienie, jak co roku, łączyło ze sobą tradycję ze współczesnością. Były więc wątki podniosłe, płynące wprost z Ewangelii, oraz humorystyczne - z diabłami, kusicielkami, które jabłkami próbowały namówić do grzechu przedstawiciele władz, i leniwymi mężczyznami „lubiącymi pospać”. Jasełka uzupełniały kolędy, których perfekcyjne brzmienie i wymienione aranżacje, na przemian porwały do wspólnego śpiewania lub wyciskały łzy wzruszenia.

Dlatego nie było na sali osoby, która nie zgodziłaby się ze słowami burmistrza Piotra Osieckiego, który mówił, że dumą napawa go fakt, iż Sochaczew ma szkołę na takim poziomie i uczniów, których już dziś można określić mianem artystów. Do gratulacji i podziękowań dołączyli przewodniczący rady powiatu Andrzej Kierzkowski i rady miejskiej Sylwester Kaczmarek, którzy docenili trud pani dyrygent i

jej podopiecznych. Wystąpienia przedstawiciele samorządu zakończył proboszcz Piotr Żądło, który życzył, aby „w tym dziele wspólnego śpiewania odnajdywać nowo narodzonego Boga”. Wszyscy mówcy życzyli też zebranych spokojnych, radosnych i błogosławionych świąt.

Cały koncert był niezwykłym wydarzeniem, ale finałowy utwór „Za kolędę dziękujemy” to prawdziwy majstersztyk, który artyści musieli bisować, a widownia oklaskiwała wykonawców na stojąco. Oddzielne podziękowania otrzymała dyrygent Iwona Niemyjska, która, jak mówiła dyrektor Anna Wróblewska, musiała zapanować nad tą potężną grupą głosów, instrumentów i temperamentów.

Dodać należy, że tradycyjnie, przed koncertem, młodzież zbierała datki na redakcyjną akcję „Paczka do paczki”. Robiła to śpiewając, zachęcając zmierzających do sali kolędami wykonywanymi a' capella. W puszkach znalazło się 1359 zł (z dwóch koncertów), za które serdecznie dziękujemy.

Dzień później w szkole odbył się jeszcze jeden koncert, tym razem z okazji 15-lecia istnienia Stowarzyszenia Przyjaciół Państwowej Szkoły Muzycznej. Decyzja o jego powstaniu zapadła w październiku 2001 roku. Stowarzyszenie kształci muzycznie dzieci, młodzież i dorosłych, pomaga w organizacji koncertów, wydarzeń kulturalnych, zakupach instrumentów itd. Od początku jego prezesem jest Stanisław Kajdas.

Przed publicznością wystąpił chór i orkiestra I stopnia PSM pod dyktando Iwony Niemyjskiej, ale też uczniowie kształcący się muzycznie w ramach stowarzyszenia. Na ich koncert złożyły się przede wszystkim tradycyjne, polskie kolędy.



Scena PSM pęka w szwach, kiedy staną na niej połączone zespoły



Dyrygent Iwona Niemyjska



„Trzech tenorów”, którzy jednak nie śpiewali, a życzyli



Jasełka zawsze łączą ze sobą elementy podniosłe i humorystyczne



Sobotnia uroczystość była bardziej kameralna



Ponownie muzykami kierowała Iwona Niemyjska



## Fotka w kramnicach

Szukacie pomysłu na świąteczną kartkę? Wieczorem i w nocy klimatyczne selfie możecie zrobić na placu Kościuszki, gdzie stoi podświetlana ramka do rodzinnych fotografii. Od 15 grudnia, dzięki firmie COLORADOR, świąteczne zdjęcie można sobie zrobić także w kramnicach przy ul. 1 Maja 21. W patio, na parterze, czeka święty Mikołaj z elfami. Zdjęcia można wykonywać od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-19:00, w soboty od 9:00 do 15:30. Ratusz dziękuje firmie COLORADOR za świąteczny prezent! (pk)

## Niskie bezrobocie w powiecie

**W Starostwie Powiatowym w Sochaczewie odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Rynku Pracy. Spotkaniu przewodniczył Tadeusz Głuchowski, wicestarosta sochaczewski. Podczas spotkania zaopiniowano zmiany w podziale środków z Funduszu Pracy, wysłuchano informacji dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy o sytuacji na rynku pracy na terenie naszego powiatu.**

Członkowie Powiatowej Rady Rynku Pracy wyrazili zgodę na przedstawione propozycje zmian podziału środków Funduszu Pracy na 2016 rok. Zwiększono środki finansowe na staże oraz na podjęcie działalności gospodarczej. Dyrektor PUP w Sochaczewie Krzysztof Wasilewski przedstawił zebrany

informację o sytuacji na rynku pracy zarówno za 1 półrocze 2016 roku, jak i aktualną. Wynika z niej, iż na koniec września stopa bezrobocia w powiecie sochaczewskim wyniosła 8,2%, przy czym w województwie mazowieckim - 7,45 a w kraju 8,3%.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w naszym powiecie na koniec września br. wyniosła 2 830 osób, w tym 1 400 kobiet. W porównaniu do miesiąca poprzedniego zmniejszyła się o 40 osób. Z ewidencji bezrobotnych wyłączono 420 osób, z tego 210 w związku z podjęciem pracy. W omawianym okresie PUP posiadał w dyspozycji 570 ofert pracy.

Starostwo Powiatowe  
w Sochaczewie

KONDOLENCJE

## Najbliższym z powodu śmierci Teresy Buczek

byłej dyrektor Wydziału  
Architektury i Budownictwa  
w Starostwie Powiatowym  
w Sochaczewie  
wyrazy żalu i współczucia  
składają

Jolanta Gonta, starosta sochaczewski  
wraz z Zarządem Powiatu  
i pracownikami Starostwa Powiatowego  
w Sochaczewie

# Graffiti wpisane w przestrzeń

Po raz pierwszy w Sochaczewie na oficjalnej uroczystości doceniono i nagrodzono twórcę graffiti. Michał Stańczak jest jedną z niewielu osób w naszym mieście, która zajmuje się tym rodzajem twórczości. Jest także członkiem hip-hopowej grupy Ja i Moi Bracia.

Jolanta Sosnowska  
jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Graffiti, to jeden z podstawowych elementów hip-hopu, młodzieżowej kultury powstałej w Ameryce w latach 70. XX w., później przeniesionej do Polski. Przez długi czas hip-hop miał negatywne konotacje, a to z uwagi na środowisko w jakim powstawał - amerykańskich gangów ulicznych, blokiersów, trudnej młodzieży.

W kulturze hip-hopu, równie ważne jak graffiti są: rap, czyli charakterystyczny sposób śpiewania, break-dance - taniec, który często można zobaczyć na ulicach dużych miast i DJ-ing, czyli specyficzny sposób odtwarzania muzyki. Ważny jest także strój i styl życia. Od kilku lat zarówno graffiti jak i muzyka, z którą się wiąże, są coraz lepiej akceptowane. Pod warunkiem, że graffiti nie nazwiemy obraźliwych czy pseudo sportowych napisów na budynkach.

Michał Stańczak twierdzi, że graffiti pociągało go od zawsze. Pamięta, jak w szkole podstawowej rysował graffiti na kartce papieru. Teraz ma 28 lat i za sobą wiele życiowych zawirowań, ale graffiti nadal go pociąga. Kiedy znajduje jakiś pomysł, zanim pojawi się w formie projektu, nosi go w głowie - styl liter, kolory, postaci.

Tak było w przypadku największej pracy, jaką dotychczas wykonał, czyli graffiti pod nazwą Socho Kids. Można ją zobaczyć na dwudziestometrowym murze na placu zabaw w Trojanowie. Michał mówi, że to jego wspólne dzieło z i innym sochaczewskim twórcą graffiti Jędrkiem Bienko. Na wykonanie tej kolosalnej pracy potrzebowali 12 godzin.

- Podczas takiej pracy adrenalina jest ogromna. Nie czujesz zmęczenia, nie



Wspólne zdjęcie z dziećmi na placu zabaw w Trojanowie



Michał i Jędrzek na tle swojej pracy na przystani

chcesz jeść. Myślisz tylko o kolejnych elementach obrazu, który masz w głowie i na papierze. Prawie zawsze najpierw szkicuję projekt, do którego dodaję kolejne elementy, barwy, wypełnienia, ale często, w ostatniej chwili coś zmieniam - opowiada Michał. - W przypadku Socho Kids świetnie rozumieliśmy się z Jędrkiem. Mimo że dzieli nas dziesięcioletnia różnica wieku i doświadczeń, porozumiewamy się niemal intuicyjnie. To bardzo ważne, bo każdy twórca ma swój styl i oczekiwania co do efektu końcowego. U nas panowała pod tym względem pełna zgoda.

Na terenie miasta można zobaczyć inne prace Michała, na przykład na przystani czy na murze kolejki wąskotorowej. Przyjmuje także zlecenia prywatne.

- Czasem rodzice chcą zrobić niespodziankę swojemu dziecku. Przeznaczają jedną ścianę w pokoju na wymarzony rysunek, albo postać z kreskówek. To też jest bardzo fajna praca.



Graffiti na ścianie dziecięcego pokoju

Zwłaszcza, kiedy obserwuje się reakcję dziecka po zakończeniu zadania. Zdarzyło mi się widzieć zachwyty albo łzy radości, kiedy maluchy wchodziły do swojego pokoju. Wtedy, szczerze mówiąc, najchętniej nie brałbym pieniędzy za wykonaną pracę. Wystarcza mi zadowolenie klienta - dodaje Michał.

Kiedy pytam, jak kosztowne jest graffiti, mój rozmówca twierdzi, że można na spray wydać 100 zł, ale dopiero od czasu, kiedy przeznacza na to 800 zł miesięcznie, jest zadowolony z efektów. Coraz częściej zdarzają się także ofi-

cialne zamówienia, co może świadczyć o tym, że graffiti, również w Sochaczewie, znajduje swoich odbiorców. Bo czego byśmy nie powiedzieli o tej dziedzinie plastycznej, z gustami się nie dyskutuje.

Podobnie uważa Michał, który wie, że graffiti ma wielu przeciwników. Ale muzyka poważna, czy folklor też nie znajdują rzeszy odbiorców i nikt z tego powodu nie robi problemu. Na pewno nagroda przyznana Michałowi z okazji Dnia Animatora Kultury, to rodzaj podziękowania za ciekawe wpisanie się w miejską przestrzeń.





## Nowy instruktor „Folklorka”



Pamiętam, jak podczas wiosennego koncertu dzieci z Zespołu Pieśni i Tańca „Folklorka”, pod opieką instruktorki Kasi Proch skradły serca sochaczewskiej publiczności. Wiadomo było już, że mamy kolejną kulturalną perełkę Sochaczewa. Dzięki Kasi, zespół rozrasta się z dnia na dzień. Teraz przyszedł czas na kolejny etap w rozwoju naszych małych adeptów sztuki. Do grona instruktorów Sochaczewskiego Centrum Kultury dołączyła choreograf tańca ludowego Jolanta Gutowska.

Ukończyła ona Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie na kierunku choreograficzno-instruktorskim ze specjalizacją taniec ludowy. Prowadzi i przekazuje swoją wiedzę oraz umiejętności sześciu zespołom z terenu kilku województw: kujawsko-pomorskiego, mazowieckiego oraz łódzkiego. Warto dodać, że jej zespoły odnoszą liczne sukcesy w wielu krajowych i ogólnopolskich konkursach, a koncerty motywują tancerzy do ciągłego rozwijania swoich umiejętności i pasji. - Kontakty z zespołami z Serbii, Włoch, Turcji, Chorwacji, Portugalii, Bułgarii, Macedonii czy Słowacji, pozwalają promować nasz region w wielu kra-

jach Europy – mówi Jolanta Gutowska.

Dodaje także, że „nie ma nic piękniejszego niż uśmiech dziecka, które szczęśliwe jest, że samo pracowało na swój sukces”. A przecież wydawać by się mogło, że w dobie techno i hip-hopu, taniec ludowy to przeżytek. Nic bardziej mylnego! Po krótkim okresie zachłyśnięcia się popkulturą, dzieci i młodzież szukają autentycznych wartości i często sięgają po folklor, odnajdując radość w kultywowaniu tradycji przodków.

- Dla wielu moich tancerzy zwieńczeniem ciężkiej pracy i jednocześnie największym przeżyciem był występ dla papieża Benedykta XVI na placu św. Piotra w Watykanie. Przeżycia były tak ogromne, że nikt nie zwracał uwagi na panujący upał! Myślę, że pasja i zaangażowanie tancerzy stają się sukcesami domów kultury, miast, ale przede wszystkim dzieci i ich rodziców. Swoim tancerzom życzę pełnych ciepła, miłości Świąt Bożego Narodzenia i zapraszam wszystkich chętnych do kultywowania rodzimej tradycji i zapisania się na zajęcia „Folklorka” w SCK przy ul. 15 Sierpnia 83 – podsumowuje Jolanta Gutowska.

## „Latająca Scena” o miłości i wartościach

„Latająca Scena Dzieciom” to pierwszy teatr dla najmłodszych Sochaczewskiego Centrum Kultury. Powstał z myślą o milusińskich, którym pragniemy przekazać najważniejsze wartości, zawarte w pięknych tekstach literackich Andersena, Dickensa czy braci Grimm. W ubiegłym sezonie dwa spektakle obejrzało ponad 1500 dzieci z terenu miasta i powiatu sochaczewskiego.

14 grudnia na deski SCK przy ul. Żeromskiego 8 powróciła „Dziewczynka z zapałkami” - wigilijna opowieść, która mówi o największym skarbie, jaki posiadamy – rodzinie. W tej historii każdy znajdzie coś dla siebie: od zabawnych skeczy rozśmieszających zarówno dzieci i rodziców, po odpowiedź na dawno schowane do skrzyni pytania: Czy praca jest ważniejsza od rodziny? Czy będąc bogatym i pragnąc władzy tylko dla siebie, nie jest się przypadkiem najbardziej nieszczęśliwym i jakże śmiesznym człowiekiem? Gdzie się podziela miłość człowieka do człowieka, która może ocalić chociażby jeden mały dom? Czy warto zatrzymać się i zastanowić nad sobą, swoim postępowaniem zanim wytkniemy błędy innym, przepędzając ich z naszego życia? I czy aniołem, dającym odpowiedzi i pomocną dłoń, może być każdy z nas?

Na ulicy „Latającej Sceny Dzieciom” pod numerem 13 stoi duża kamienica, w której mieszka troje zagubionych, zmęczonych życiem i jakże samotnych ludzi: Zygryda Gertruda Devolaj (Anna Wolińska), Matylda (Jolan-



ta Kawczyńska) oraz Bartek (Anna Wolińska). Samotna jest także główna bohaterka - Marysia (Marta Wasilewska), dziewczynka z zapałkami, która gra na skrzypcach nie tylko próbuje zarobić na życie, lecz także zapomnieć o swoim sieroctwie. Marysia, wbrew pozorom, mieszka na tej ulicy niezauważana przez nikogo od dawna... i może nic by się nie zmieniło, gdyby nie postać Anieli Anielewicz z Los Angeles (Monika Rychwalska), sprzedającej ozdoby choinkowe.

Aniela, rozstawiając swój świąteczny kram, wprowadziła niezłe zamieszanie do szarego życia mieszkańców tej ulicy. Dobroduszna Matylda zdaje sobie sprawę, że służąc u pełnej żalu do świata i sfrustrowanej Zygrydy, pozwoliła na poniżanie siebie i swojego syna Bartka, a ich życie jest tylko wegetacją. Odchodzi z pracy, powraca do tradycji i wychowania swojego syna i postanawia przygotować święta. Bartek zaprzyjaźnia się z Marysią, myśląc, że granie na skrzypcach to niezła zabawa. Nie rozumie i nie dostrzega cier-

pienia innych. Marysia zaś, pomimo że samotna, głodna i zmarznięta, jest jednak pełną pogody ducha radosną dziewczynką, która, stęskniona miłości, lgnie do każdego, chociażby do obcej kobiety sprzedającej bombki - Anieli Anielewicz. Aniela natomiast obserwuje wszystko uważnie i postanawia pomóc całej nieszczęśliwej trójce, używając ludowej mądrości i nieludzkiej wręcz cierpliwości. Przemawia Zygrydzie do sumienia pokazując jej, że jest biedna jak

mysz kościelna z tym całym ziemskim bogactwem. A wszystko to osnute w baśniowym klimacie, któremu towarzyszą kolędy i pastorałki chętnie śpiewane przez dzieci.

Jak kończy się ta opowieść? Tego dowiedziecie się przychodząc na nasz spektakl, po uprzednim zamówieniu go w Impresaria-cie SCK przy ul. 15 Sierpnia 83 u Magdaleny Franaszek-Niewiadomskiej.

Do zobaczenia i Wesołych Świąt!

**Wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym 2017 roku oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej życzy**  
**Dyrektor Sochaczewskiego Centrum Kultury wraz ze wszystkimi pracownikami**



# Rodzinne koledowanie w ŚDS

14 grudnia w Środowiskowym Domu Samopomocy odbyło się tradycyjne, doroczne spotkanie pod hasłem „Koledujmy wszyscy wraz”. Dla gości, od lat biorących udział w tym spotkaniu, to znak, że święta tuż, tuż...

**Daniel Wachowski**

[daniel.wachowski@sochaczew.pl](mailto:daniel.wachowski@sochaczew.pl)

Na kilka dni przed wigilią w ŚDS rozbrzmiewają kolędy i pastoralki. Śpiewają je m.in. samorządowcy z miasta i powiatu, wójtowie, podopieczni ŚDS i ich rodzice, dzieci z sochaczewskich przedszkoli, wokaliści z SCK, pracownicy zaprzyjaźnionych z Domem placówek i ośrodków pomocy społecznej, stowarzyszeń zajmujących się seniorami, osobami chorymi, niezaradnymi życiowo. Każdy indywidualnie, lub w grupie, wykonuje jedną wybraną kolędę. Tym razem w ŚDS zabrzmiały aż 23 bożonarodzeniowe utwory. Goście wykonali m.in. „Dzisiaj w Betlejem”, „Pójdźmy

wszyscy do stajenki”, „Cicha noc”, „Gdy śliczna panna”, „Gdy się Chrystus rodzi”, ale też nieco mniej znane - „Józefie stajenki nie szukaj”, „Trzej wielcy królowie”, „W grudniowe noce”, „Ach ubogi żłobie”.

W klimat świąt wprowadził gości przyjaciel ŚDS, ks. Andrzej Kita, który opowiadał o bogactwie polskich kolęd podkreślając, że to skarb naszej kultury narodowej, a żaden inny kraj nie ma tak wielu pieśni sławiących czas Bożego Narodzenia. Inni tylko wzorują się na Polsce, pisząc swoje słowa do naszych, tradycyjnych melodii. Drugim tak rozśpiewanym krajem są Włochy, ale to przede wszystkim zasługa papieża Polaka. To za czasów



Dyrektor Joanna Majewska zaprasza gości do wspólnego śpiewania

jego pontyfikatu kolędy najmocniej zabrzmiały we włoskich domach. Ks. Kita prosił, by kolęd nie udziwniać, nie zmieniać melodii, bo te są doskonałe. Prosił też, by nie bać się rodzinnego śpiewania kolęd, nawet jeśli ktoś w domu „nie ma głosu”.

W tegorocznym spotkaniu wzięli udział m.in. burmistrz Piotr Osiecki z zastępcami Markiem Ferińskim i Dariuszem Dobrowolskim, skarbnik Jolanta Brzóska i naczelnik

Wydziału Polityki Społecznej w UM Joanna Kamińska. Kwintet wokalny wykonał kolędę „Gdy śliczna Panna”.

- Mam prośbę do pani dyrektor, by się nie przejmowała wrażeniem, że nam jest ciasno. Niech pani nie przenosi tych spotkań nawet do najpiękniejszej sali, bo nasze koledowanie straci swój niepowtarzalny klimat. Polskie święta mają to do siebie, że musi być gwaro, ciasno. To oznacza świę-

ta rodzinne - prosił Piotr Osiecki.

Z kolei przewodniczący rady miasta Sylwester Kaczmarek, który wystąpił z wiceszefową rady Kamilą Gołaszewską-Kotlarz, reprezentującą posła Macieja Małeckiego radną Seleną Majcher i radnym Stanisławem Sobczakiem (wykonali kolędę „Gdy się Chrystus rodzi”), dziękował domowi za wykonanie pięknej choinki, biorącej udział w tradycyjnym festiwalu drze-

wek bożonarodzeniowych w angielskim Melton Mowbray.

Był też występ delegacji z powiatu, na czele której stanęła Jolanta Gonta. Wraz z pracownikami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie starosta zaśpiewała kolędę „Hej, w dzień narodzenia”.

Potem przyszedł czas na podopiecznych ŚDS, utalentowaną młodzież z SCK i resztę przyjaciół placówki m.in. z DDPS, MOSiR, Caritas, klubu wolontariatu w MOPS. Spotkanie trafnie podsumowała dyrektor ŚDS Joanna Majewska. Jak powiedziała, Boże Narodzenie to najbardziej rodzinne święto spośród wszystkich obchodzonych w naszym kraju, pachnące pomarańczami i makowcem, przypominające dzieciństwo, lata beztroski. To też obrzędy, tradycyjne potrawy i właśnie kolędy. Takich też rodzinnych świąt życzyła wszystkim zebranym.

KOMUNIKAT

C Z A S   U C I E K A

WYMIEN STARE KARTY SENIORA I RODZINY  
DO KOŃCA 2016 ROKU

# NA NOWĄ KARTĘ MIESZKAŃCA

(ZAWIERAJĄCĄ ULGI DLA ODPOWIEDNIH PROGRAMÓW)

Wszelkich informacji na ten temat udziela  
Wydział Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16  
III piętro, pok. 426  
tel. 46 862 22 35 wew. 440

www.SOCHACZEW.PL

Do otrzymania Karty Mieszkańca uprawniona jest każda osoba, która rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych i deklaruje w swoim zeznaniu podatkowym, że miejscem jej zamieszkania jest miasto Sochaczew a także członkowie jej rodziny.

# „Osiemdziesiątka” w latach 1945 - 55

W roku 1945 zaczyna się nowy etap w dziejach szkoły. W sposób oczywisty jest on związany z niezwykle ważnymi wydarzeniami. Od 17 stycznia tego roku w Sochaczewie nie ma już Niemców. Zaczyna się kształtować trudna normalność. Szkoła kontynuuje działalność i w czerwcu 1945 roku opuszcza szkołę 19 absolwentów. W 1946 roku Publiczna Szkoła Doksztalcząca Zawodowa została przeniesiona do gmachu budynku szkoły podstawowej.

W 1947 r., na mocy dekretu z 3 lutego, otrzymała nazwę Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Sochaczewie. Pracą szkoły kierował Antoni Kosiński, a zespół nauczycielski stanowili między innymi: Alojzy Tkacz, Irena Górko, Jabłoński, Buczek, Miszewski. Szkoła kształciła w trzech oddziałach: ślusarskim, krawieckim i ogólnym. Młodzież szkolną stanowili w większości w dalszym ciągu terminatorzy uczący się zawodu u rzemieślników. Byli też uczniowie bez specjalności, ale tych było niewiele, tylko około 10 proc.

Tak tamte czasy wspomina Henryk Mieczysław Gorzak:

„W 1946 roku rozpocząłem naukę zawodu u mistrza szewskiego Ignacego Zielonkowicza przy ulicy Wąskiej w Sochaczewie. Ze mną terminowało jeszcze dwóch uczniów: Adamski i Kraszewski. Moją pierwszą wyuczoną specjalnością było cholewkarstwo. Od września 1946 roku rozpocząłem też naukę w Publicznej Szkole Doksztalczącej Zawodowej. Zajęcia odbywały się co drugi dzień popołudniami, od 16 do 20.30. Na koniec trzeciego roku składaliśmy egzaminy. Szkoła wysyłała też uczniów na kursy do Warszawy. Tam zdobywaliśmy umiejętności zawodowe, takie jak: krojenie wzorów, wyrabianie modeli, poznawanie rodza-

jów i właściwości materiałów - głównie skóry. Po ukończeniu szkoły złożyłem egzamin czeladniczy w rzemiośle „cholewkarstwo”. Egzamin przyjmowała Komisja Egzaminacyjna Czeladnicza dla Rzemiosła „cholewkarstwo” przy Izbie Rzemieślniczej w Warszawie. Egzamin złożyłem 20 sierpnia 1949 roku.”

Pan Gorzak wspomina też nauczycieli, a w sposób szczególnie dyscyplinę na lekcjach. W czasie zajęć u p. Alojzego Tkacza, który uczył rysunku technicznego, słychać było przelatującą muchę - tak było cicho.

Ze względu na zwiększającą się liczbę uczniów Antoni Kosiński rozpoczął starania o nową siedzibę dla szkoły. W roku szkolnym 1945/46 przyjęto 235 uczniów, w 1946/47 - 177, w 1949/50 - 191 chłopców i 93 dziewczęta, czyli 284 osoby; a w roku szkolnym 1950/51 - 331 uczniów.

Oprócz braku własnej siedziby, szkole doskwierał brak własnych warsztatów, gdzie uczniowie zdobywaliby umiejętności zawodowe.

Także władze oświatowe kładły nacisk na rozwój szkół, które uczyły zawodu we własnych warsztatach szkoleniowych. Pewna zmiana nastąpiła w 1951 roku, kiedy uruchomiono warsztaty szkolne. Kształciły one tylko



Jeden z najstarszych sochaczewskich szewców H. M. Gorzak w swoim zakładzie

część młodzieży. Pozostali tajniki wybranego zawodu poznawali w zakładach rzemieślniczych prywatnych, spółdzielczych zakładach fabrycznych Boryszewa i Chodakowa. Warsztaty szkolne mieściły się przy dzisiejszej ulicy 15 Sierpnia i przy ulicy Żeromskiego.

Ze względu na trudne warunki, w jakich działała szkoła, zarówno jeśli chodzi o kształcenie ogólne jak i kształcenie

zawodowe, starania dyrekcji o nową lokalizację były uzasadnione. Już w roku 1950 rozpoczęto budowę gmachu u zbiegu ulicy 1 Maja i drogi do majątku Czerwonka. Dziś ulica Piłsudskiego 51. W połowie września 1952 roku szkoła została przeniesiona do własnego budynku, w którym funkcjonuje do dziś. Radość jednak nie była pełna. Budynek nie był wykończony. Nie było wody, ani centralnego

ogrzewania. Dziś nikt sobie nie wyobraża, że tak można było pracować. Na lepsze czasy trzeba było poczekać. Mimo tych trudnych warunków, urzędzony został pierwszy gabinet - pracownia fizyczna.

W tym samym roku powstał i został zatwierdzony projekt budowy budynku warsztatów szkolnych na 225 stanowisk - liczone się z rozwojem szkoły - oraz projekt budowy sali gimnastycznej. Warsztaty rozpoczęły działalność w 1953 i 1954 roku. Uruchomiono kuźnię, ślusarnię, stolarnię. Każdy uczeń miał własne stanowisko pracy. Kierownikiem warsztatów byli Marian Ogrodzki, a następnie Kazimierz Lachowicz. Sali gimnastycznej szkoła do czekała się dopiero w 1966 roku.

Bardzo wiele zmieniało się także w organizacji szkoły. W 1945 roku kontynuowała działalność jako Publiczna Szkoła Doksztalcząca Zawodowa, aby w roku 1947 stać się Publiczną Średnią Szkołą Zawodową. Szkoła się rozwijała, przybywało uczniów, ale i specjalności. W roku szkolnym 1950/51 trzydziestu uczniów rozpoczęło naukę w klasie ślusarza parowozowego. Uczniowie ci zawodu uczyli się w parowozowni PKP w Sochaczewie. Rok szkolny 1951/52 przyniósł dalsze zmiany. Decyzją Centralnego

Urzędu Szkolenia Zawodowego została otwarta Zasadnicza Szkoła Zawodowa Elektryczna. Nie było już naboru do Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej. W tej szkole działały tylko klasy II i III. Od 1 września 1952 roku, na mocy decyzji władz oświatowych, szkoła zaczęła funkcjonować jako Zasadnicza Szkoła Budowlana z następującymi specjalnościami: tokarz-frezer, ślusarz maszynowy, mechanik precyzyjny, monter maszyn elektrycznych, stolarz okuwacz. Zasadnicza Szkoła Elektryczna stała się częścią Zasadniczej Szkoły Budowlanej ze specjalnością: instalator niskiego napięcia.

W 1952 roku z funkcji dyrektora szkoły zrezygnował Antoni Kosiński. Człowiek bardzo zasłużony dla spraw oświaty, a dla „Osiemdziesiątki” w sposób szczególny. Od 1952 do marca 1955 zmiany na stanowisku dyrektora były bardzo częste. Funkcję tę sprawowali: Marian Ogrodzki, Antoni Kowerczuk, Władysław Szymański i Karol Hajto. W marcu 1955 r. dyrektorem został Michał Bardan. Kierował on szkołą do 1972 roku.

Rozrastała się także rada pedagogiczna. W 1952 roku tworzyli ją: Marian Ogrodzki - dyrektor, Antoni Kosiński - wicedyrektor, Mieczysław Kołodziejczak, Stanisław Barszczewski, Irena Barszczewska, Irena Rybak, Longin Cienko, Zdzisław Nawrót, Jerzy Ochał, Edward Gil, Edward Leśniewski, Bolesław Ogrodzki i Ludmiła Kozłowska.

Praca w szkole, mimo różnych kłopotów, przebiegała normalnie. Odbywały się zajęcia, egzaminy promocyjne i kwalifikacyjne. Dla młodzieży spoza Sochaczewa otwarto internat i świetlicę szkolną, biblioteka zwiększyła księgozbiór. Wiosną 1955 roku, zgodnie z uchwałą Rady Pedagogicznej, uporządkowano teren wokół szkoły. W pracach tych brali udział rodzice i uczniowie pod kierunkiem nauczycieli.

Izabela Nalej





## Jasełka u maluszków

Rodzice, dziadkowie, opiekunki, przedstawiciele zaprzyjaźnionych instytucji, a przede wszystkim dzieci uczęszczające do Integracyjnego Żłobka Miejskiego uczestniczyli w jasełkach, które odbyły się w piątek 9 grudnia.

Barwna inscenizacja szczególnie przypadła do gustu najmłodszej widowni. Na szczególną pochwałę zasługuje też zaangażowanie w przygotowanie i organizację rodzin maluchów. Mamy, tatusiowie oraz dziadkowie z powodzeniem wystąpili podczas imprezy jako aktorzy-amatorzy. (ap)

## Żelazowa Wola świątecznie

**Tym razem podczas zajęć Małej Akademii Chopinowskiej zaprosiliśmy naszych dzielnych studentów do wspólnego kolędowania i odkrywania magii Świąt Bożego Narodzenia.**

Zajęcia, które odbyły się 11 grudnia w Muzeum Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli przepełnione były zabawami plastycznymi i muzycznymi, do których wykorzystano „rękawiczki Chopina” jako element interpretacji ruchowej utworu „Zima” z Czterech Pór Roku Antonio Vivaldiego. Gościem specjalnym spotkania była flecistka, która zaprezentowała budowę oraz brzmienie fletu i zaprosiła uczestników do wspólnego wykonania pastorałki. Wszystkie dzieci stworzyły małą orkiestrę Orffa, maszerującą przez korytarze Muzeum i prezentującą swoje muzyczne umiejętności i talenty.

Na zakończenie zajęć wszyscy uczestnicy udali się do Pawilonu Etiuda, gdzie odbyło się wspólne kolędowanie, a pod choinką dzieci odnalazły mikołajkowe upominki. Na kolejne zajęcia Małej Akademii Chopinowskiej jesień/zima zapraszamy 8 stycznia 2017 r. o godz. 11.00.

11 grudnia odbyła się ponadto druga odsłona klubu Małych Melomanów, czyli zajęć umuzykalniających dla dzieci w wieku 0-3 lat. Najmłodszy uczestnicy edukacji organizowanej w muzeum z wielkim zainteresowaniem brali udział w grach i zabawach muzycznych, opartych na motywach kolęd i pastorałek. Nowo realizowany cykl zajęć Mały Meloman cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród naszych gości.

Kolejne zajęcia cyklu odbędą się 29 stycznia o godz. 11.00. Serdecznie zapraszamy.

### Przychodnia RCMed

zaprasza na **bezpłatną konsultację do doktora Mirosława Maćkowiaka** osoby powyżej 12 roku życia chore na trądzik o mocnym nasileniu. W wybranych przypadkach leczenie w ramach programu medycznego.

Zapisy pod nr. tel 792 000 477

RCMed Oddział Sochaczew, ul. Żeromskiego 41 A

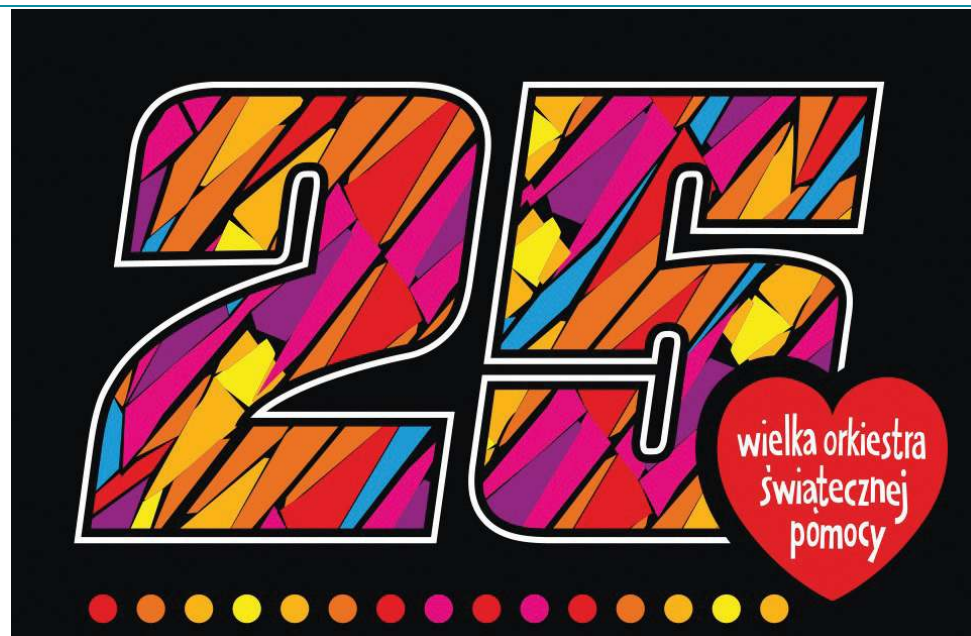
# Kręcimy się z Orkiestrą już 25 lat

Kręcimy się już 25 lat - to hasło 25. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, podczas którego będą zbierane pieniądze dla ratowania życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom. Kwesta odbędzie się 15 stycznia 2017 roku.

Jednak nim nadejdzie ten dzień i orkiestra zagra, organizacyjnie i logistycznie trzeba dopiąć wiele rzeczy. Obecnie sztab pracuje nad przygotowaniem identyfikatorów dla wolontariuszy, puszek, serduszek, plakatów, a także układaniem programu imprez towarzyszących jubileuszowemu finałowi, jak koncerty, licytacje i tradycyjne światelko do nieba.

25 lat grania Orkiestry to poważna część historii Polski. Spory bagaż doświadczeń i kolorowych wspomnień w kwestowaniu na rzecz WOŚP ma również sochaczewski sztab działający przy Hufcu ZHP. Co roku na ulice miasta, wszystkich gmin powiatu sochaczewskiego oraz gminy Kampinos wychodzi 330 wolontariuszy. Ponadto organizowane są koncerty, licytacje, pokazy i happeningi.

Przypominamy, że nieodłącznym atrybutem każdego wolontariusza są: puszka, czerwone serduska - naklejki, drugi wolon-



tariusz (dla bezpieczeństwa nie należy chodzić samemu) i identyfikator. Szczególnie ważny jest ten ostatni. To dzięki niemu wiemy, czy osoba, do której puszkę wrzucamy pieniądze, rzeczywiście jest wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na identyfikatorze znajduje się imię, nazwisko oraz zdjęcie wolontariusza, numer zbiórki, hologram potwierdzający oryginalność

identyfikatora oraz kod QR.

Wolontariusze nie chodzą do mieszkań, będą kwestować tylko w miejscach publicznych i tylko do zmierzchu (ok. godz. 16.00). Prosimy ich również, aby nie byli nachalni, bo udział w Finale jest dobrowolny. Jak co roku nad bezpieczeństwem kwestujących na rzecz WOŚP wolontariuszy będą czuwać sochaczewscy policjanci.

Więcej szczegółów niebawem. Zachęcamy też do odwiedzania strony internetowej [www.zhpsochaczew.pl](http://www.zhpsochaczew.pl) oraz polubienia profilu na Facebooku ([www.facebook.com/Sztab.WOSP.ZHP.Sochaczew](http://www.facebook.com/Sztab.WOSP.ZHP.Sochaczew)), co pozwoli być na bieżąco z działaniami sochaczewskiego sztabu.

Anna Wasilewska  
Sztab WOŚP  
Hufiec ZHP Sochaczew

## „Szlachetna Paczka” na 5+

**W tym roku padł rekord sochaczewskiej edycji „Szlachetnej Paczki”. Prezenty otrzymało około 50 rodzin w potrzebie. Ich fundatorami były firmy, grupy przyjaciół, osoby prywatne i instytucje. W projekt zaangażowało się też 25 wolontariuszy.**

Każda z paczek była spersonalizowana, a więc jej zawartość odpowiadała potrzebom konkretnych obdarowanych. A te były bardzo różne - od artykułów spożywczych, sprzętu AGD, przez zabawki, ubrania, aż po książki. Zdarzały się też przypadki, kiedy potrzebne było tak naprawdę absolutnie wszystko.

- Aby zakwalifikować się do pomocy, trzeba było naj-



pierw spotkać się z naszymi wolontariuszami. Podczas rozmowy sprawdzaliśmy, czy rodzina bądź osoba samotna spełnia kryteria programu. Jeżeli tak było, określaliśmy czego najbardziej potrzebuje - mówi liderka sochaczewskiej grupy Dominika Tępczyk.

Rodziny, z opisem ich sytuacji i potrzeb, znalazły się w wykazie na stronie [www.szlachetnapaczka.pl](http://www.szlachetnapaczka.pl). Wszyscy, którzy chcieli pomóc, mogli wyszukać na stronie rejon Sochaczew, wybrać rodzinę i kliknąć, co odnotowywał system na stronie internetowej. Z każ-

dym darczyńcą kontaktował się wolontariusz przypisany do danej rodziny i kierował kolejnymi działaniami.

- Większość potrzebujących polecił nam Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Korzystaliśmy też ze wskazań np. pedagogów szkolnych. Rozmawialiśmy z około 70 rodzinami. Około 50 z nich zakwalifikowało się do programu - wyjaśnia Dominika Tępczyk.

Na magazyn akcji zaadaptowano salę gimnastyczną Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Fryderyka Chopina. Dystrybucja paczek trwała do późnego popołudnia w niedzielę 11 grudnia.

Agnieszka Poryszewska

# Przedшкоlaki walczyły na zimowej olimpiadzie

W czwartek 15 grudnia w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Kusocińskiego odbyła się trzecia edycja Zimowej Olimpiady Przedшкоlaków pod patronatem i o Puchar Burmistrza Sochaczewa. Najlepsi w sportowych zmaganiach okazali się wychowankowie Miejskiego Przedszkola nr 6.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Była to rekordowa edycja pod względem przedшкоli biorących udział w zawodach. Na starcie stanęły reprezentacje 13 placówek z terenu miasta i gminy Sochaczew. Swoje drużyny wystawiły wszystkie miejskie publiczne przedszkola - nr 1, 3, 4, 6, 7. W rywalizacji brały udział również reprezentacje Niepublicznego Przedszkola „Słoneczko” w Rozlazłowie, oddziału przedшкоlnego Zespołu Szkół w Wyczółkach, „Akademia Smyka”, „Małe Zuchy”, „Świat Malucha”, „Wesołe Tuptusie”, „Leśne Skrzaty”, Niepubliczne Tęczowe Przedszkole.

W otwarciu olimpiady wzięli udział zastępca burmistrza Marek Fergiński, zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej Mirosław Gorzki, dyrektorzy MOSiR - Mieczysław Głuchowski i Anna Ulicka. Sportowe zmagania dla maluchów przygotowała pomysłodawczyni imprezy Renata Kubik. Sprawne przeprowadzenie zawodów nie byłoby możliwe bez wsparcia wolontariuszy z Zespołu Szkół w Kozłowie Biskupim pod wodzą Urszuli Mergner oraz członków Klubu Wolontariusza działającego przy sochaczewskim MOPS. Imprezę poprowadził Marcin Odolczyk.

Przedшкоlaki zmierzyły się w pięciu konkurencjach. Świąteczny wyścig (pod patronatem Sochaczewskiego Centrum Sportów Walki) wygrały maluchy z Miejskiego Przedszkola nr 3. W drugiej konkurencji - rzutu śnieżkami - po pierwszej rundzie było aż pięciu zwycięzców. Ostatecznie, po dogrywce, triumfowało Miejskie Przedszkole nr 6, które



otrzymało nagrodę ufundowaną przez Komendę Powiatową Policji w Sochaczewie. Trzeciej konkurencji patronowało Radio Sochaczew. W toczeniu kuli śnieżkowej najlepsi byli zawodnicy Tęczowego Przedszkola. W konkurencji „Zostań Świętym Mikołajem”, nad którą patronat objęła sochaczewska straż pożarna, wygrała reprezentacja Miejskiego Przedszkola nr 7. Piątą, ostatnią rozegraną konkurencją, która zdecydowała o ostatecznej kolejności w końcowej klasyfikacji, były hokejowe strzały na bramkę.

Rywalizacja była bardzo zacięta. Po podliczeniu punktów zwycięzcą trzeciej edycji Zimowej Olimpiady Przedшкоlaków zostało Miejskie Przedszkole nr 6. Na drugim miejscu uplasowali się zawodnicy Miejskiego Przedszkola nr 3, a trzecią lokatę zdobyło Niepubliczne Przedszkole „Świat Malucha”. Puchar dla najlepszych kibiców otrzymało przedszkole „Wesołe Tuptusie”. Ponadto wszystkie placówki biorące udział w olimpiadzie odebrały pamiątkowe puchary, medale i nagrody rzeczowe, ufundowane przez licznych sponsorów imprezy. Dwie pierwsze drużyny otrzymały także wejściów-



ki do sochaczewskiego Happy Parku.

W przerwach między sportową rywalizacją fantastyczne niespodzianki dla maluchów przygotowali przedstawiciele sochaczewskiej policji, straży pożarnej i szpitala. Maluchy mogły oglądać wyposażenie, przymierzyć hełmy czy mundury. Ratownik medyczny ze szpitala na fantomie pokazywał, jak udzielać pierwszej pomocy.

Na zakończenie olimpiady rozstrzygnięto również konkurs plastyczny

„Mój wymarzony dach”, w którym fundatorem nagród i pięknych statuetek był Michał Gołębiowski z firmy BAST. W konkursie zwyciężyły: Tęczowe Przedszkole i Leśne Skrzaty, trzecie miejsce zdobyło przedszkole Akademia Smyka. Wyróżnienia za pomysłowe prace otrzymały także Przedszkole Słoneczko, Wesołe Tuptusie, Oddział Przedшкоlny z Wyczółek, Miejskie Przedszkole nr 3 i Miejskie Przedszkole nr 6.



## Jasełka w przedszkolu nr 3

Nikt lepiej od dzieci nie przedstawi pięknej historii narodzenia Pana. W środę 14 grudnia, w sali widowiskowej SCK przy ul. Żeromskiego, wystawiono jasełka przygotowane przez dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 3. Maluchy z grupy VI, pod opieką Anny Kowalik, pokazały półgodzinne przedstawienie złożone z wierszy i pastorałek. Na koniec jasełek, głos zabrał wiceburmistrz Marek Fergiński, który podziękował dzieciom za przypomnienie pięknej historii sprzed ponad dwóch tysięcy lat, życzył też zebranych radosnych i pogodnych świąt.

## Bajki mogą być terapią

**Bajki pomagają dzieciom przenieść się do innego lepszego świata. Pomagają zapomnieć o problemach dnia codziennego. Szczególnie pomocne są bajki terapeutyczne.**

Bajki budzą w człowieku wiarę w swoje możliwości i w lepszą przyszłość. Pozwalają odnaleźć w sobie moc do podejmowania wyzwań dnia codziennego. W sytuacjach trudnych dla dziecka należy rozmawiać, a bajka terapeutyczna może być inspiracją do zastanowienia się, jak sobie poradzić z problemem.

Bajkoterapia to metoda, która może być stosowana nie tylko przez profesjonalistów, ale również przez rodziców i opiekunów. Baj-

ki nie tylko rozwijają wyobraźnię, ale dają także dorosłym wiedzę o uczuciach oraz emocjach dziecka. Podpowiadają, w jaki sposób komunikować się z dzieckiem, jak zrozumieć jego problemy i wczuć się w jego sytuację. Wśród wielu bajek terapeutycznych znajdziemy takie, które pomagają pokonać zazdrość, gniew, złość, odrzucenie. Podpowiadają, jak radzić sobie z lękiem przed „czymś” nieznanym, jak poradzić sobie z żalem po stracie ukochanej osoby? Na te i inne trudne pytania i problemy możemy znaleźć wskazówki w bajkach terapeutycznych.

Zapraszamy do Biblioteki Pedagogicznej przy ul. Żeromskiego 39 a.

Mariola Woźnicka

## Wszyscy poszli do stajenki

**W piątkowe popołudnie, 16 grudnia, cała społeczność Miejskiego Przedszkola nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi spotkała się w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie. Wychowankowie przedszkola wystawili na scenie domu kultury jasełka.**



Przy wypełnionej po brzegi sali, w barwny sposób, przedstawili historię narodzenia pańskiego. Przybyłych gości przywitała dyrektor miejskiej „czwórki” Monika Radańska-Komosa. Wśród widzów byli m.in. zastępca burmistrza

Marek Fergiński, przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek i proboszcz parafii w Boryszewie ks. Jacek Skrobisz, którzy życzyli dzieciom i ich rodzicom pogodnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia.



KOSZYKÓWKA

# Trzy dni koszykówki starszych panów

Od 9 do 11 grudnia hala Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie była areną zmagani koszykarskich. W tych dniach rozegrano Międzynarodowe Otwarte Mistrzostwa Polski Oldboyów o Puchar Pośła Macieja Małeckiego. Rywalizowało sześć drużyn z Białorusi, Łotwy, Ukrainy i Polski.

W oficjalnym otwarciu turnieju wzięli udział m.in. prezes Polskiego Związku Koszykówki Marcin Widomski; dyrektor sochaczewskiego MOSiR Mieczysław Głuchowski; trener drużyny gospodarzy zawodów - UKS MOSiR Basket Sochaczew, Adam Hilchen oraz fundator głównego trofeum poseł Maciej Małecki, który symbolicznym wyrzutem piłki rozpoczął pierwszy mecz.

W turnieju wystąpiły zespoły: Sokół Grodno (Białoruś), KS Inowrocław, Daugavpils (Łotwa), Razem Brześć (Litwa), Sokół Lida (Białoruś) oraz UKS MOSiR Basket Sochaczew. Grano systemem każdy z każdym. Pierwszego dnia rozegrano trzy spotkania. Z kolei w sobotę, 10 grudnia, koszykarze rywalizowali na parkiecie blisko jedenaście godzin. Odbyło się aż dziewięć meczów. Każda z drużyn wychodziła na boisko trzy, razy by walczyć o punkty z przeciwnikami.

Decydujące znaczenie w ostatecznej klasyfikacji turnieju miały jednak trzy pojedynki rozegrane w niedzielę. W pierwszym meczu ubiegłoroczny triumfator zawodów Sokół Lida bez większych problemów wygrał z najsłabszą drużyną występującą w tym roku na parkiecie sochaczewskiej hali, Razem Brześć. W drugim spotkaniu Łotysze z Daugavpils ograli żywiołowy zespół z Inowrocławia i sytuacja w tabeli mocno się zagmatwała.

O ostatecznym jej kształcie miał zdecydować mecz pomiędzy gospodarzami i Sokół Grodno. Białorusini w przypadku zwycięstwa zostaliby mistrzami. W przypadku porażki wypadali poza po-



dium. Początek spotkania to prowadzenie koszykarzy z Grodna. W trzeciej kwarcie sochaczewianie dogonili rywali i, po bardzo nerwowej końcówce, wypracowali sobie kilka punktów przewagi, a zabójczo skuteczny początek czwartej części gry pozwolił sochaczewskim koszykarzom odskoczyć na bezpieczną „odległość”. Przewaga została obroniona i zawodnicy Basketu po ostatniej syrenie cieszyli się ze zwycięstwa w meczu i całym turnieju.

Gdy sportowe emocje już opadły, zapanowała przyjacielska atmosfera. Były wspomnienia i długie rozmowy przyjaciół boiska sprzed lat. Organizatorzy przyznali nagrody indywidualne dla najmłodszego zawodnika turnieju, którym był Henryk Liszewski (Basket). MVP zawodów został Yury Kuznietsov (Razem Brześć). Ponadto wyróżniono najlepszych koszykarzy z każdej z ekip. Nagrody otrzymali: Adrian El-Ward (Basket), Igor Kosko (Lida), Iwan Glieba (Daugavpils), Dima Kutay (Grodno), Rafał Mazurkiewicz (Inowrocław), Aleksander Zubenko (Brześć).



Złota drużyna sochaczewskiego Basketu zagrała w składzie: Adam Hilchen, Andrzej Grad, Michał Krawczak, Edward El-Ward, Artiom Wójcicki, Paweł Kocik, Zbigniew Mikulski, Henryk Liszewski, Krzysztof Pacholec, Sławomir Hebda, Marcin Wiaderek, Sławomir Skwarczyński, Waldemar Kowalczyk oraz Marcin Jedliński.

**Wyniki:**

Grodno – Inowrocław	52:51
Daugavpils – Brześć	82:52
Basket – Lida	85:77
Lida – Inowrocław	68:44
Basket – Brześć	80:54

Grodno – Daugavpils	52:48
Lida – Grodno	74:55
Basket – Daugavpils	77:62
Inowrocław – Brześć	63:44
Daugavpils – Lida	52:45
Grodno – Brześć	80:37
Basket – Inowrocław	87:66
Lida – Brześć	49:38
Daugavpils – Inowrocław	60:45
Basket – Grodno	59:51

**Kolejność turnieju**

1. UKS MOSiR Basket Sochaczew	5	388-310
2. Sokół Lida (Białoruś)	3	313-274
3. Daugavpils (Łotwa)	3	304-271
4. Sokół Grodno (Białoruś)	3	290-269
5. KS Inowrocław	1	269-311
6. Razem Brześć	0	225-354

PIŁKA NOŻNA

## Zagrało dziewięć ekip

Drużyna Laga na Kazika zwyciężyła w II Halowym Turnieju Piłki Nożnej, który odbył się w sobotę 17 grudnia w hali sportowej sochaczewskiego Gimnazjum nr 2. Organizatorem zawodów był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Zagrało dziewięć drużyn, podzielonych w pierwszej fazie turnieju na dwie grupy. Dwie najlepsze ekipy awansowały do półfinałów. Turniej sędziował Bartosz Targaszewski.

W finale rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero po rzutach karnych. Po bezbramkowym remisie drużyna Laga na Kazika pokonała zespół Fast-Service. Trzecie miejsce zajął Ark-Pol, a czwarte Piasek Rembertów.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Kamil Marcinkowski (Laga na Kazika), królem strzelców, z dorobkiem sześciu trafień, Kamil Wróbel (Fast-Service). Najlepszym bramkarzem wybrano Bartłomieja Dragańskiego (Laga na Kazika). Sponsorem nagrody głównej oraz nagród indywidualnych był Zbigniew Krawczak – PHU Wulkan.

Zwycięska drużyna Laga na Kazika zagrała w składzie: Bartłomiej Dragański, Michał Maciak, Kamil Marcinkowski, Patryk Wróbel, Mateusz Struzik, Adam Zajac, Daniel Babiński.

**Wyniki**

**Grupa A**

Bed Boys – Stażacy	2:2
Piasek Rembertów – Ark-Pol	0:0
Stażacy – Piasek Rembertów	1:2
Blokos – Bed Boys	0:0
Ark-Pol – Stażacy	0:0
Piasek Rembertów – Bloklos	3:1
Bloklos – Ark-Pol	0:3
Bed Boys – Piasek Rembertów	1:4
Stażacy – Bloklos	4:2
Ark-Pol – Bed Boys	3:0

**Grupa B**

OSP Budki Piaseckie – Fast-Service	0:5
Drużyna Kamila – Laga na Kazika	1:2
Drużyna Kamila – Fast-Service	0:3
OSP Budki Piaseckie – Drużyna Kamila	3:1
Laga na Kazika – OSP Budki Piaseckie	2:1
Fast-Service – Laga na Kazika	1:0

**Półfinały**

Piasek Rembertów – Laga na Kazika	1:2
Ark-Pol – Fast-Service	1:2

**Mecz o III miejsce**

Piasek Rembertów – Ark-Pol	3:4
----------------------------	-----

**Finał**

Laga na Kazika – Fast-Service	0:0 k. 2:1
-------------------------------	------------

MMA

## Hala pełna wojowników

W minioną niedzielę, 18 grudnia, w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego odbył się Międzynarodowe Otwarte Mistrzostwa Polski MMA (ALM-MA 125), pod patronatem burmistrza Sochaczewa. W dwóch oktagonach i na macie walczyło 300 zawodniczek i zawodników z klubów z całej Polski.

To największe i najważniejsze tego typu zawody w sezonie, wieńczące rok na arenach amatorskich mieszanych sztuk walki. Organizacji wydarzenia jak zawsze podjął się Dragon Fight Club Sochaczew, przy współpracy z sochaczewskim MOSiR. Przed południem oficjalnego otwarcia mistrzostw dokonał zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski. Walki o tytuły mistrzowskie trwały do późnego wieczora. Rywalizowało 300 zawodniczek i zawodników.

Rozegranych zostało w sumie sześć turniejów – każdy w innej formule w zależności od wieku i zaawansowania, podzielonych dodatkowo na kategorie wagowe. Rywalizowali juniorzy (zawodnicy w wieku 16-18 lat), osobno dziewczęta i chłopcy, doświadczeni seniorzy, jak również najbardziej zaawansowani zawodnicy w formule full contact. Nowością był turniej o tytuł Mistrza Polski MMA Początkujących, dający szansę najmniej doświadczonym zawodnikom na cenne zwycięstwo. Dodatkowo, dzień wcześniej, odbyły się Mistrzostwa Polski Ju-Jitsu Ne-Waza Senior i Junior Polskiego Związku Ju-Jitsu oraz towarzyszące im Mistrzostwa Mazowsza BJJ No Gi Junior i Senior, w których wzięła udział setka zawodników.

Więcej o Mistrzostwach Polski MMA 2016 napiszemy a kolejnym wydaniu „Ziemi”.

**BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW PIOTR OSIECKI ZAPRASZA**

**SYLWESTER W SOCHACZEWIE**

**2017**

**PLAC KOŚCIUSZKI**

**31.12.2016**  
**OD GODZ. 22:30**

**KONCERTY:**

**IVAN KOMARENKO**

**DOBRANOCKA**

**POKAZY SZTUCZNYCH OGNI**  
**SZAMPAŃSKA ZABAWA**